№ 96 (3296). Warszawa, CZWARTEK 7 Kwietnia 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

## NADZIEJE POŻYCZKOWE.

W związku z powrotem z Ameryki pp. Krzyżanowskiego i Młynarskiego, rosną w społeczeństwie nadzieje na rychłą i znaczniejszą poprawę naszego położenia finansowo-gospodarczego.

Z wiadomości jednak prasowych wynika, że nadzieje są zbyt wielkie, to też i rozczarowanie może być bardzo przykre.

Rozpatrzmy położenie. Z wyjątkiem dawnego zaboru pruskiego, części Galicji zachodniej i skrawka byłej Kongresówki, cała Polska była terenem wielkiej wojny. Tysiące zniszczonych wsi, miast i miasteczek, ruina tysięcy warsztatów pracy, nędza miljonów ludzi, nękanych w ciągu 4 lat rekwizycjami, fatalny stan dróg i środków komunikacyjnych, upadek fizyczny ludności, która przeżyła okropności wojny — oto w ogólnych zarysach obraz spadku, jaki otrzymaliśmy po zaborcach i po wielkiej wojnie.

W dodatku Polska w chwili powstania do nowego, niepodległego bytu, znalazła się w obliczu wojen ze swoimi sąsiadami.

Gdy więc większość państw, dotkniętych wojną pośrednio, czy bezpośrednio, weszła w okres pokoju jesienią 1918 r., to Polska stanęła u progu pokoju przed jesienią 1920 r., a więc w dwa lata później.

Zniszczone gospodarstwo społeczne (tak samo zresztą, jak i prywatne) może się odbudować, powrócić do pełnej równowagi i produkcji albo przy pomocy zasobów własnych, albo drogą pomocy z zewnątrz.

Ale zasoby własne społeczeństwa polskiego uległy również zniszczeniu. Wkłady i oszczędności, mierzone rublem, koroną i marką, dzięki spadkowi wartości tych walut, stopniały niemal do zera.

W ten sposób praca wielu dziesięcioleci, praca pokoleń, została nie z naszej winy zmarnowana!

Reszty zniszczenia dokonała inflacja polska i niedawny spadek złotego. Ze stanowiska gospodarki kapitalistycznej, pozostała zatem druga droga — odbudowa zniszczonego organizmu gospodarczego przy pomocy kapitałów zagranicznych.

I na ten temat wiele się mówiło, wszystkie niemal rządy czyniły usiłowania, mające zasilić kraj kapitałami, jednak warunki polityczne i gospodarcze przekreślały wszelkie rachuby. A gdy jaki bankier, czy jakie konsorcjum kapitalistów, zdecydowało się na ulokowanie pewnych kwot w Polsce, to na tak ciężkich warunkach, że przekreślały one pożytek, którego się od danej transakcji kredytowej spodziewano. „Albo stracę, albo grubo zarobię" — tak mniej więcej musiało wyglądać rozumowanie dającego pożyczkę, dzięki czemu i wysokość kwot, angażowanych w tym „hazardzie", była zawsze w stosunku do naszych potrzeb śmiesznie mała.

Jeżeli się pragnie uleczyć schorzały organizm gospodarczy szybko i radykalnie i jeżeli się wybiera tylko drogę pomocy z zewnątrz, to napływ kapitałów zagranicznych musi być bardzo obfity! To znaczy, że nietylko wielka pożyczka, czy szereg pożyczek państwowych, ale szeroki rozwój kredytu dla całego życia gospodarczego, musi stać się faktem dokonanym.

Tymczasem z wiadomości, jakie przedostają się do prasy, zdaje się wynikać, że pożyczka, która ma dojść do skutku, będzie niewielka i przeznaczona wyłącznie na stabilizację złotego.

Jest to cel bardzo ważny, bo bez stabilizacji złotego niepodobna przedsięwziąć żadnej kuracji chorego organizmu gospodarczego, ale to jest bardzo mało w porównaniu z naszemi potrzebami i pożądaniami i bardzo ubogo w stosunku do nadziei i oczekiwań, które rozwinęły się w społeczeństwie w związku z pogłoskami o pożyczce zagranicznej!

Na odbudowę zniszczonych wsi, miast i warsztatów pracy, na ulepszenie i rozwój środków komunikacyjnych, na budowę domów mieszkalnych, szkół i nowych, potrzebnych warsztatów pracy, na podniesienie produkcji rolnej i t. d. i t. d. potrzeba miljardów, gdy tymczasem pożyczka spodziewana przyniesie zaledwie parę setek miljonów.

I dlatego lepiej byłoby, gdyby komunikaty Rządu, dotyczące pożyczki, były jaśniejsze, nie budziłyby bowiem wielkich oczekiwań, zupełnie — jak dotychczas — nieuzasadnionych.

Albowiem im większe są nadzieje, tem boleśniejszy będzie zawód.

**Antoni Pączek.**

## DLA „ROBOTNIKA"

### NOWI PRENUMERATORZY Z PROWINCJI

Tow. Kazimierz Krasiński z Hajnówki — pozyskał trzech;

tow. Adam Boroń ze Zduńskiej Woli — trzech.

Towarzysze! Jednajcie nowych prenumeratorów i czytelników dla swego pisma!

## MASOWE ARESZTOWANIA SOCJALISTÓW NA LITWIE

### RZEKOMY SPISEK ANTYRZĄDOWY

**Kowno, 6 kwietnia. (AW.).** Mimo uspakajających komunikatów rządowych dalsze aresztowania w związku z rzekomym spiskiem przeciwrządowym socjal-demokratów, trwają nadal. W ciągu dnia wczorajszego i ostatniej nocy dokonano aresztowań na prowincji. Najwięcej aresztowanych jest w Szawlach, gdzie znajdowała się siedziba organizacji.

## „LABOUR PARTY" W OBRONIE PRAWA STRAJKU W ANGLJI

### TOWARZYSZE ANGIELSCY ZAPOWIADAJĄ NAJOSTRZEJSZĄ WALKĘ

**Londyn, 6 kwietnia. (AW.).** „Labour Party" podjęła energiczną agitację przeciwko projektowanemu przez rząd nowemu prawu strajkowemu, mocą którego strajk generalny byłby uznany za przestępstwo prawne. Generalna Rada Związków zawodowych odbyła pod przewodnictwem Mac Donalda posiedzenie, na którem powzięła uchwałę, zapowiadającą jaknajenergiczniejszą walkę z tem stanowiskiem rządu w obronie zasadniczych praw robotniczych. Koła konserwatywne są przychylnie usposobione dla przedłożenia rządowego, natomiast opinja liberałów jest podzielona. Wielu liberałów wyraża obawy, że ustawa wskutek szeregu niejasności i niedomówień może wywołać komplikacje. Lloyd George stwierdził, że rząd popełnił gruby błąd, zaostrzając w ten sposób walkę klas.

## POŚREDNICTWO NIEMIEC W KONFLIKCIE WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIM

### DELEGAT NIEMIEC W KOMISJI ROZJEMCZEJ

**Berlin, 6. 4. (PAT.)** Dzienniki berlińskie donoszą, że ambasadorowie angielski i francuski zwrócili się do niemieckiego ministra spraw zagranicznych, by Niemcy wzięły udział w projektowanej akcji pośredniczącej pomiędzy Włochami i Jugosławją i ażeby wydelegowały jednego ze swych urzędników dyplomatycznych do komisji, która w razie jakiegoś incydentu na granicy albańskiej rozpatrzyłaby natychmiast stan rzeczy. Prasa stwierdza, że Niemcy oświadczają zasadniczo gotowość wzięcia udziału w tej komisji pod dwoma warunkami: 1) ażeby oba zainteresowane mocarstwa na to się zgodziły i 2) ażeby funkcje projektowanej komisji były ściśle określone.

### WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE ROKOWANIA

**Białogród, 6. 4. (PAT.)** Wczoraj rozpoczęły się bezpośrednie rokowania między Mussolinim a posłem jugosłowiańskim w Rzymie Rakiczem w sprawie uregulowania włosko - jugosłowiańskich kwestyj.

## O DŁUGOŚĆ CZASU PRACY W NIEMCZECH

### REAKCJA ODRZUCIŁA WNIOSKI SOCJALISTÓW I LEWICY

**Berlin,** 6 kwietnia. (PAT.). Komisja spraw społecznych Reichstagu rozważała dzisiaj wnioski i poprawki, zgłoszone do ustawy tymczasowej o czasie pracy. W głosowaniu odrzucone zostały przez komisję niemal wszystkie wnioski lewicy, a między innemi odrzucony został wniosek, domagający się, aby przedłużanie czasu pracy i godziny dodatkowe były zakazane w tych przemysłach, **w których praca związana jest ze specjalnem niebezpieczeństwem dla zdrowia i życia robotników.**

## O TRAKTAT HANDLOWY FRANCUSKO-NIEMIECKI

**Paryż,** 6 kwietnia. (AW.). Rokowania w sprawie trwałego traktatu handlowego francusko-niemieckiego rozpoczną się natychmiast po przyjeździe przewodniczącego delegacji niemieckiej min. dyrektora departamentu Posse'a, który już przybył wczoraj po południu do Paryża. Wczoraj odbyło się już pierwsze wstępne posiedzenie porozumiewawcze między delegacjami francuską i niemiecką. Równocześnie podjęły rządy francuski i belgijski kroki celem zawarcia wzajemnego układu handlowego między sobą.

## TRUDNOŚCI WYBORU PREZYDENTA ŁOTWY

### DZIŚ PONOWNE WYBORY

**Ryga, 6 kwietnia. (PAT.). Ponieważ wczorajsze wybory na prezydenta republiki nie dały żadnych wyników, sejm zbiera się w czwartek na nadzwyczajne posiedzenie, na którem nastąpi ponowne głosowanie. Zdaje się, że socjal-demokraci wysuną obecnie kandydaturę posła w Londynie Vesmanisa, którego szanse są poważne. Aby być wybranym, trzeba uzyskać conajmniej 51 głosów.**

**We wczorajszych wyborach kandydat bloku włościańskiego Kwiesis otrzymał tylko 45 głosów, a kandydat centrum Juraszewskis — 41.**

## 6 WIELKICH WIECÓW POLITYCZNYCH

**I. W niedzielę, dnia 10 kwietnia r. b. o godz. 11 rano w sali teatru „Odrodzonego" na Pradze odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY na temat: 1) 1szy Maja, 2) Rozwiązanie Rady Miejskiej i nowe wybory, 3) Walka z drożyzną, 4) Utrzymanie wskaźnika drożyźnianego do płac robotniczych. Przemawiać będą tow. tow. poseł Rajmund JAWOROWSKI, Medard DOWNAROWICZ, Stanisława WOSZCZYŃSKA i Roman LEWACZ.**

**II. W sali kina „Oaza" Grójecka 56 na Ochocie, przemawiać będą tow. tow. poseł Zofja PRAUSSOWA, Sofronjusz KOWALEW, Bolesław BERGER i St. GARLICKI.**

**III. W sali kina „Kordjan", Długa róg Kilińskiego, przemawiać będą tow. tow. poseł Zygmunt GARDECKI, Edward ZAWADZKI, radna BUDZYŃSKA-TYLICKA i Edmund MORAWSKI.**

**IV. W sali kina „Miraż", Czerniakowska 191, przemawiać będą tow. tow. ławnik Magistratu Adam SZCZYPIORSKI, Wacław PREISS, Edward DĄBROWSKI i Piotr DEWUDZKI.**

**V. W sali dzielnicy P. P. S., Wolska 44, przemawiać będą tow. tow. radny Tadeusz SZPOTAŃSKI, radny Marcel PIŁACKI, Antoni PODNIESIŃSKI i Stanisław CELEJEWSKI.**

**VI. W sali drewnianej, Puławska róg Grażyny, przemawiać będą tow. tow. Stefan SZULC, ławnik Antoni BARYKA, Stefan HAUPA i Józef WÓJCIK.**

## O POŻYCZCE ZAGRANICZNEJ

Wczorajsza prasa pełna jest najsprzeczniejszych wiadomości o pożyczce zagranicznej. Jedno z pism wieczornych przyniosło wiadomość, iż Rząd jest za przyjęciem propozycji amerykańskiej, przywiezionej przez pp. wiceprezesa Młynarskiego i prof. Krzyżanowskiego i jedynie Marszałek Piłsudski wypowiedział się za odrzuceniem. Jeśli warunki pożyczki są istotnie takie, że Rząd polski ma zaakceptować i zastosować się do memorjału prof. Kemmerera w całości, to opinja publiczna stanie po stronie Marszałka Piłsudskiego przeciwko przyjęciu takiej pożyczki.

W związku z temi pogłoskami Rząd rozesłał wczoraj przez P. A. T. następujący komunikat:

„Wobec wciąż pojawiających się przeróżnych wiadomości, pochodzących ze źródeł krajowych i zagranicznych, o warunkach i szczegółach pożyczki zagranicznej dla Polski, których rozpowszechnianie ma niezawodnie w wielu wypadkach na celu, uzyskanie drogą wyjaśnień, oficjalnych danych, co do toczących się narad nad uzgodnieniem planów finansowych rządu, Ministerstwo Skarbu zaznacza z naciskiem, że nie będzie wyjaśniać ani prostować nieścisłych, i nieprawdziwych, i pozbawionych cech autentyczności, powtarzających się wiadomości prasowych.

W chwili, gdy ze strony czynników miarodajnych nastąpią decyzje, co do planów i zamierzeń finansowych rządu, opinja publiczna zostanie drogą oficjalnego komunikatu poinformowana o faktycznym stanie sprawy".

## Z KOMISJI RZECZOZNAWCÓW DO SPRAW MNIEJSZOSCI NARODOWYCH

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych wysłuchano opinji żydowskich sfer gospodarczych oraz przedstawicieli żydowskich związkow zawodowych.

Przedstawiciele kupiectwa żydowskiego zaznaczyli, iż przedłużenie godzin handlu w dni sobotnie jest dla nich bez praktycznego znaczenia. Żądania ich idą natomiast w kierunku zezwolenia na handel w niedzielę i święta w ciągu 5 godzin, t. j. od 8 do 10 rano i od 12 do 3 po poł. Przedstawiciel kupców ortodoksyjnych żądał nawet zezwolenia na 8-godzinny handel w dni świąteczne.

Przedstawiciele robotników żydowskich podkreślili trudność kontroli, gdyż z pewnością znajdą się kupcy, którzy będą prowadzili handel zarówno w sobotę jak i w niedzielę. Ponadto wypowiedzieli się za pozostawieniem robotnikom i pracownikom wolnego wyboru dnia świątecznego.

Komisja rzeczoznawców zbierze się dzisiaj dla wydania swej opinji w tej sprawie.

Musimy tu jeszcze raz stwierdzić, że sprawy omawiane w komisji rzeczoznawców są ustawowo uregulowane i wszelkie zmiany w tej dziedzinie muszą uzyskać aprobatę ciał ustawodawczych.

## CZWARTA KURJA

W niektórych dziennikach warszawskich ukazały się wiadomości o przygotowywanej przez Rząd zmianie ordynacji wyborczej do gmin miejskich we wschodniej części Małopolski. Według zasiągniętych przez nas wiadomości, informacja ta nie odpowiada prawdzie. Rząd w chwili obecnej zastanawia się nad sprawą zarządzenia nowych wyborów w tych miejscowościach. Wybory te byłyby dokonane zapewne na podstawie dawnej ordynacji wyborczej. Kwestją sporną jest jedynie, czy ze względów formalnych można będzie wprowadzić tam czwartą kurję, na wzór już wprowadzonej w innych częściach Małopolski. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem rozważań powołanych czynników rządowych.

P. P. S., jak wiadomo nie brałaby udziału w wyborach z **czwartą kurją.**

## ROZWIĄZANIE RADY MIASTA WILNA

W związku z ujemnymi wynikami gospodarki m. Wilna, co ujawniła dokonana tam lustracja delegatów min. spraw wewnętrznych, spodziewać się należy w krótkim czasie rozwiązania rady miejskiej m. Wilna i zarządzenia nowych wyborów. W środę wyjechał do Wilna naczelnik wydziału min. spraw wewnętrznych, p. Strzelecki, celem ostatecznego ustalenia wyników lustracji gospodarki magistratu wileńskiego.

## KOMUNISTYCZNA BLAGA

Charkowski „Komunist" donosi z Moskwy, iż Komitet Centralny Związków Zawodowych wyasygnował 10 tys. rubli dla strajkujących robotników w Łodzi.

Ponieważ strajk w Łodzi jest już od dwóch tygodni zlikwidowany, o czem niewątpliwie w Moskwie doskonale wiedzą, wyasygnowanie 10 tys. rubli na „strajkujących" jest zwykłą blagą komunistyczną obliczoną na tani efekt.

Ale nawet w wypadku, gdyby strajk w Łodzi jeszcze trwał, robotnicy łódzcy nie przyjęliby tego daru. Niechaj moskiewscy profinterniści użyją te pieniądze na dodatek do płac robotników rosyjskich, wyzyskiwanych nie gorzej, niż w państwach burżuazyjnych.

## KONFERENCJA WARSZAWSKA

**W sobotę dnia 9-go kwietnia r. b. o godz. 6 wiecz. w sali O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), rozpoczynają się obrady OKRĘGOWEJ KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ. Porządek obrad następujący: 1) Sprawozdanie kasowe, 2) Sprawozdanie organizacyjne, 3) Wybory do W. O. K. R.-u, 4) Komisji Rewizyjnej, 5) Sądu Partyjnego, 6) 1-szy maja, 7) Referat polityczny, 8) Wolne wnioski. Delegaci winni przybyć o godz. 5 m. 30 celem załatwienia wstępnych formalności.**

**O.K. R. P. P. S.—Warszawa.**

# ZNOWU LICZNIKI!

Jak donosi wczorajszy „Express Poranny", Komisja biegłych, powołana przez prezydjum Rady Ministrów do zbadania projektów „Past'y" w sprawie wprowadzenia liczników i podwyższenia opłat telefonicznych — przedstawiła następujący projekt, który wypowiada się za wprowadzeniem liczników, ale — uważa, że liczba rozmów, objętych według projektu „Past'y", opłatą ryczałtową, — jest niewystarczająca, a opłaty za rozmowy dodatkowe — zbyt wysokie.

Projekt komisji, przewiduje

**Dla grupy telefonów prywatnych maximum 200 rozmów miesięcznie; każda dodatkowa rozmowa 8 groszy.**

**W grupie życia gospodarczego, władz i prasy maximum rozmów 400, każda dalsza rozmowa 6 groszy.**

**W grupie telefonów, pomieszczonych w lokalach publicznych maximum 600, każda dalsza rozmowa 20 groszy, z czego 5 groszy na fundusz bezrobotnych.**

**Taryfa dla Łodzi ma być zrównana z warszawską.**

**Opłaty telefoniczne w innych miastach mają być zrównane z warszawskiemi, z okresu przed wprowadzeniem liczników.**

„Express Poranny" podaje dalej, że p. Miedziński nie zatwierdził projektu Komisji, polecając opracowanie norm, któreby nie powodowały większej podwyżki dotychczasowych opłat, niż o 10 proc., i dopuszczały wyższe maximum rozmów.

„Głos Prawdy", pisząc o tej sprawie nie wspomina wogóle o stanowisku min. Miedzińskiego.

Wczorajszy „Przegląd Wieczorny", powołując się na powyższe głosy prasy, zaznacza, iż w każdym razie dotychczas nie zapadła żadna decyzja w sprawie liczników.

My ze swej strony kategorycznie wypowiadamy się przeciwko wszelkiej podwyżce opłat telefonicznych — a taką podwyżką byłoby wprowadzenie liczników w tej czy innej formie.

# P. ZWIERZCHOWSKI NA WIDOWNI

Doszły nas słuchy, że emerytowany generał p. Zwierzchowski usilnie zabiega o odpowiedzialne stanowisko w państwowej czy miejskiej służbie zdrowia.

P. Zwierzchowski jest dentystą. Nie posiada on — według opinji najpoważniejszych fachowców-lekarzy — **żadnych kwalifikacyj na kierownika instytucji zdrowia publicznego.** P. Zwierzchowski, acz dentysta z zawodu, nie „upiera się" jednak przy swym fachu, podejmując się różnych zajęć, nic wspólnego z dentystyką nie mających.

Ale i w swym fachu jest on oryginalnym specjalistą. Oto rozesłał niedawno list do dentystów, w którym ofiaruje swe usługi jako „doświadczony kolega". Istotnie doświadczony! Proponuje bowiem swe „wizyty"... dentystom, żądając 15 zł. od porady czy operacji, „niezależnie od tego, jakie honorarjum wpłaca pacjent". Gdyby więc pacjent płacił np. 10 zł., dentysta musiałby dopłacić „koledze" Zwierzchowskiemu 5 zł.

I o takiej to „praktyce" niezrównany ten dentysta pisze, że nie przedstawia niebezpieczeństwa konkurencji dla kolegów.

Oryginalny ten list dostatecznie charakteryzuje p. Zwierzchowskiego jako człowieka i „kolegę".

# STOSUNECZKI W RADOMSKIEJ DYR. KOLEJOWEJ

**Głośną była w swoim czasie kradzież 183.000 zł., popełniona przez kasjera stacji kolejowej Lublin Tymińskiego, który po zdefraudowaniu powyższej sumy, wyjechał zagranicę.**

Sprawa Tymińskiego odżyła niedawno na łamach prasy, wskutek kar dyscyplinarnych, jakie radomska Dyrekcja kolejowa nałożyła za „niedozór" na paru kontrolerów kasowych.

Ukarani, czując się pokrzywdzeni, odwołali się do Min. Kolei więc będzie ono miało możność rozpatrzenia nietylko samej afery Tymińskiego ale zapewne także okoliczności, które Tymińskiemu **wogóle ucieczkę ułatwiły,** za co zwierzchnik Tymińskiego p. Bieńkowski, zawiadowca stacji Lublin, **w pierwszym rzędzie jest odpowiedzialny.**

Tymiński od szeregu lat, bo jeszcze za czasów marki, uprawiał pieniędzmi kolejowemi spekulacje, niezupełnie czyste. Między innemi pożyczał Tymiński pieniądze na **nielegalny handel spirytusem** uprawiany przez pewnego funkcjonarjusza kolejowego, który przemycany spirytus **w godzinach i miejscach służbowych** sprzedawał gromadzącym się w **kolejce** pracownikom np. w parowozowni, pod bokiem naczelnika parowozowni **Szczepanowskiego,** zajadłego chjenisty, pod którego zwierzchnictwem i w którego biurze uprawiało się **agitację chjeńską,** zbierało składki na pomnik **dla Niewiadomskiego** i t. p.

Wszystko to dziwnie się jakoś zeszło, bo i Tymiński był znanym w mieście filarem obozu „bogoojczyźnianego". W robocie endeckiej brał on bardzo żywy udział. Był prezesem lubelskiego Koła „Polskiego Związku Kolejowców" (P. Z. K.) nadto prezesem lubelskiej „Straży narodowej".

O spekulacjach Tymińskiego **wiedzieli wszyscy kolejarze lubelscy.** Wedle powszechnej opinji dom, który Tymiński w Lublinie posiada, kupiony był właśnie ze spekulacji walutowych.

Tylko p. Bieńkowski, zawiadowca stacji, **o tem nie wiedział.** Tuż przed wykryciem defraudacji udzielił p. Bieńkowski Tymińskiemu, na jego prośbę, jednodniowego urlopu. Gdy T. nazajutrz nie wrócił p. Bieńkowski **czekał** i o zniknięciu Tymińskiego zawiadomił Dyrekcję dopiero 4-go dnia, gdy po Tymińskim ślady zastygły.

Powszechne tedy zdumienie wywołuje wśród kolejarzy fakt, że Dyrekcja karze za „niedozór" kontrolerów kasowych, a omija p. Bieńkowskiego, który wszak był bezpośrednim zwierzchnikiem Tymińskiego.

Temi samemi drogami co Tymiński poszedł jego krewny, członek tego samego co on obozu, Strojanowski, kasjer stacyjny w Sarnach, który zdefraudował 87.000 zł.

Z tegoż samego **chjeńskiego** obozu pochodzi Barylczuk, były zawiadowca stacji Gołąb, który zdefraudował 16.000 zł. i uciekł do Rosji, przyczem—jak twierdzą — zabrał jakieś plany mobilizacyjne. Barylczuk był znanym agitatorem P. Z. K. Z Rosji napisał Barylczuk do Dyrekcji list, w którym donosi, że powodzi mu się tam daleko lepiej niż w Polsce, że jednak mimo to zdefraudowanej sumy nie zwraca, bo mu „potrzebne są pieniądze". W końcu listu „przeprasza" Barylczuk Dyrekcję, że nie stawi się na rozprawę dyscyplinarną ale... „nie ma czasu".

Do rzędu znanych ósemkowych działaczy należy również Iłżecki, były dyżurny ruchu w Świdniku, który za (świadome) puszczenie w obieg fałszywych banknotów (zdeponowanych w kasie wraz z odpowiedniem doniesieniem) został przez sąd lubelski skazany na 14 mies. więzienia.

W sposób dość dla siebie niemiły przekonała się Dyrekcja Radomska, że nie zawsze można ufać komuś dlatego tylko, że jest głośnym „wrogiem socjalistów".

Po tych wszystkich skandalach, które nawiedziły okręg radomski, Dyrekcja zaostrzyć winna ogólną kontrolę i zerwać zdecydowanie z dobrą wiarą wobec różnych figur typu Tymińskiego czy Barylczuka...

Powszechne zaciekawienie budzi kwestja czy p. Bieńkowski dłużej w Lublinie pozostanie.

Afera Tymińskiego, jego bezkarna ucieczka i szkoda skarbu kolei (blisko 200.000 zł.!) na „energję służbową" p. Bieńkowskiego i jego sumienność niezbyt dobre rzucają światło, tak że trudno przypuścić, by za skandal ten wszystkich postronnych pociągano do odpowiedzialności tylko nie tego, pod którego **bezpośrednim dozorem** do skandalu tego doszło.

Kol.

# EMIGRACJA DO KANADY

Przez kilka dni bawił ostatnio w Warszawie p. J. C. Smith, wicedyrektor państwowych kolei kanadyjskich, który z ramienia zarządu tych kolei odbywa obecnie podróż inspekcyjną po Europie. P. Smith konferował pom. in. z dyrektorem Urzędu Emigrac. p. Kutyłowskim w sprawach, dotyczących emigracji rolnej do Kanady. W rozmowie z przedstawicielem naszego pisma p. Smith stwierdził, że koleje kanadyjskie żywo interesują się sprawą przewozu naszych emigrantów i starają się ułatwić przejazd i wyszukanie odpowiednich terenów rolniczych.

Opinja kanadyjska ocenia należycie wartość polskiego robotnika rolnego i chętnie widziałaby wzrost emigracji polskiej do Kanady.

# ARESZTOWANIE
## ASPIRANTA PROWOKATORA

Onegdaj Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę b. aspiranta policji politycznej Bolesława Pawłowskiego, który za wydanie partji komunistycznej listy konfidentów policji, skazany był przez Sąd Okręgowy na 1 rok więzienia.

Pawłowski na rozprawie obecny nie był, bowiem pozostawał za kaucją 5.000 zł. na wolności.

Dowiedziawszy się, że Sąd Apelacyjny powiększył mu karę do 5 lat, więzienia, Pawłowski postanowił uciec do Gdańska.

Wczoraj wieczorem wyszedł ze swego mieszkania przy ul. Złotej Nr. 39 i udał się na ul Smolną, gdzie pod Nr. 17 mieszka jego narzeczona.

Tam aresztowali go wywiadowcy.

Pawłowski miał przy sobie bilet kolejowy do Gdańska i małą podręczną walizeczkę.

# BACZNOŚĆ TOWARZYSZE!

**Nakładem Wydawnictwa „Czerwone Światła" w Krakowie wyszła z druku broszura 32 stronicowa w cenie 10 gr. za egzemplarz p. t.**

**„SOCJALIZM CZY KOMUNIZM"?**

**pióra tow. Kazimierza Czapińskiego.**

**Nadto staraniem C. K. W. i Krakowskiej Rady Wojewódzkiej P. P. S. ukaże się w połowie kwietnia broszura tow. I. Daszyńskiego p. t.**

**„POGADANKA O SOCJALIZMIE"**

**w cenie 10 gr. za egz.**

**Broszura ta zdobyła sobie kolosalną poczytność w masach robotniczych, o czem świadczy dotychczasowy jej nakład, który osiągnął cyfrę 180 tysięcy egzemplarzy.**

**Polecając naszym Komitetom powyższe broszury, które będą ukazywać się co miesiąc, do masowego kolportażu, prosimy wszystkie zamówienia wraz z gotówką skierowywać wprost do Krakowa na adres tow. Zygmunta Klemensiewicza, ul. Batorego 5, III p., oficyna.**

**Sekretarjat Gen. CKW. PPS.**

# NIEZNACZNE ZMNIEJSZENIE SIĘ BEZROBOCIA W WARSZAWIE

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w ostatnim tygodniu okresie sprawozdawczym t. j. od 28 marca do 4 kwietnia włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 15,430, w tej liczbie pracowników umysłowych było 4,050.

W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba pozostających bez pracy pracowników umysłowych pozostała bez zmiany, natomiast ogólna ilość bezrobotnych fizycznych zmniejszyła się o 150 (przeważnie w grupie budowlanej i robotników niewykwalifikowanych).

# OBJĘCIE
## PRZEZ MONOPOL FABRYK ZAPAŁCZANYCH

We wczorajszym Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu o wykonaniu ustawy o Państwowym Monopolu Zapałczanym. Na mocy tego rozporządzenia uznaje się za konieczne utrzymanie i objęcie w posiadanie Monopolu następujących fabryk: „Płomyk" w Warszawie, „Błonie" w Błoniu, Mszczonów, Braci Stabrowskich w Poznaniu, Silesia w Czechowicach, Progress-Wulkan w Pińsku, Polskiego Tow. Przemysłu Zapałcz. w Częstochowie, Watra w Stryju, Promień w Bydgoszczy i Marios w Grodnie.

# SPRAWY MIESZKANIOWE

Dziś odbędzie się posiedzenie komisji międzyministerjalnej, poświęcone sprawom mieszkaniowym. Tematem posiedzenia będzie sprawa wstrzymania eksmisji dla mieszkań jednoizbowych, oraz sprawa wstrzymania podwyżki czynszu dla mieszkań dwuizbowych z kuchnią. W sprawie wstrzymania czynszów dla powyższych mieszkań interwenjowali swego czasu posłowie socjalistyczni na czele z prezesem Z. P. P. S. dr. Markiem.

# NIEWINNE OFIARY MAGISTRACKIE

Min. Spr. Wewnętrznych, jak wiadomo, nie zatwierdził budżetu miasta, przyjętego przez Radę Miejską Warszawy. Zarządzenie to, zasadniczo słuszne, wywołało jednak narazie ten skutek, że szereg instytucji, korzystających z funduszów miejskich, znalazło się w ciężkiej sytuacji. Tak np. Towarzystwo Bibljotek Powszechnych wstrzymano przyznane w budżecie subsydja miesięczne, wobec czego nie ma ono z czego opłacić pensji pracowniczek, ani zakupić książki.

Rząd winien natychmiast zająć się tą sprawą, by za winę Rady Miejskiej nie cierpiały niewinnie instytucje pożyteczne.

# MIĘDZYNARODOWA
## KONFEDERACJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Na ostatniem posiedzeniu Rady Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych (C. I. T. I.) obecnych było 11 przedstawicieli reprezentujących 8 narodów. Polską Konfederację Pracowników Umysłowych reprezentował p. dr. Edward Woroniecki. Wylosowano do prezydjum na r. 1927 pp. H. Weindel'a (prezes — Francja), N. Mannio (viceprezes — Finlandja) i P. Ziffera (skarbnik — Austrja), sekretarzem generalnym pozostał nadal p. Louis Gallie. Sprawozdanie wykazało wzmożenie się ruchu konfederacyjnego pracowników w całym świecie i żywe zainteresowanie się Ameryki działalnością C. I. T. I.

Międzynarodowe Biuro Pracy na posiedzeniu dn. 28. 1. r. b. uchwaliło zasadę utworzenia Komisji do spraw pracowników umysłowych, szczegółowy projekt zorganizowania na stałe tej Komisji będzie przedmiotem rozważań następnej sesji. Postanowiono przestudjować możliwość zidentyfikowania poziomu cenzusów naukowych w całym świecie kulturalnym. Następne posiedzenie Rady wyznaczono na d. 8 maja, które ma się zająć wyłącznie opracowaniem programu prac VI Międzynarodowego Kongresu Pracowników Umysłowych w tym roku w Holandji.

# HUMOR ZAGRANICZNY



Ona: Patrz, kupiłam Ci wieczne pióro na urodziny. Wypróbuj, czy dobre jest i wypisz mi czek dla jubilera.

(„London Opinion" London").

# POLSKA POWIEŚĆ ZAŁOŻYCIELSKA

Zygmunt Kisielewski: **Błąd.** Powieść. Warszawa, 1927. Nakładem księgarni F. Hoesicka.

W naszej literaturze Zygmunt Kisielewski jest dziś jedynym czystej krwi idealistą. To znaczy ani mistykiem, ani spirytystą, choć o sympatje dla tych kierunków myśli możnaby go posądzić, — lecz właśnie idealistą, to jest wierzącym w to, że siła ducha zwycięży opór lub nawet już zwycięża opór materji. Ale być idealistą — wydawałoby się bardzo łatwem. Pewnego dnia postanawia się: przecież wiem, co to jest idealizm, więc od dziś będę idealistą. Otóż tak nie jest. Można abstrakcyjnie wiedzieć, czem jest pewien kierunek duchowy, a jednak nie móc według niego ani myśleć, ani odczuwać. Ja np. choćbym chciał, nie mógłbym się na to zdobyć ani na chwilę. I taka jest właśnie korzyść z artystów, że przenoszą nas nietylko w pewien świat innych zdarzeń, ale także w pewien obcy nam sposób reagowania wobec życia, wkładając nam na chwilę w piersi inne serce.

Do takiego idealizmu trzeba się było dopracować i Kisielewski się dopracował. Stało się to w dwóch znamiennych nowelach w których autor, uczeń Żeromskiego, idzie z nim jeszcze czas pewien, a potem znajduje inną ścieżkę, świadomie na nią skręca. Są to utwory „Siostra Marja", a szczególnie „Powstaniec". Kisielewski bierze to samo zdarzenie, którem Żeromski zakończył „Wierną rzekę", lecz odgina je w inną stronę: powstaniec, który niósł ważne listy, nie tonie w rzece, w ostatniej chwili bowiem, już na spodzie, znajduje w sobie siłę woli, dzięki której wypływa na wierzch i ratuje się po krach. To jest bardzo niezwykły dokument literacki, że jeden autor nie mogąc znieść ciosu, jaki wymierza autor drugi, buntuje się przeciw niemu i uchyla ten cios. To jest najzaszczytniejszy sposób, w jaki można być czyimś „uczniem"; to nie jest filologiczne pasożytnictwo, takie jak np. nowe opracowanie sofoklesowej „Elektry" przez Hoffmannsthala, lecz prawdziwa współtwórczość.

Także w „Błędzie" charakterystyczne jest nie to, co w tej powieści jest do Żeromskiego podobne, lecz co ją odróżnia. Wiadomo, jak Żeromski lubił wplatać do swych utworów różne pomysły utopijne: Bodzantowo w „Dziejach grzechu", przedsiębiorstwo Nienaskiego w „Kuszeniu Judasza", domy szklane w „Urodzie życia" i w „Przedwiośniu". Nad temi utopjami zawczasu zawisała złowróżbna chmura, kończyły się one nieszczęśliwie. Żeromski nie może bowiem wytrzymać jednej rzeczy — ziszczenia się. Tu właśnie podejmuje rzecz Kisielewski. O nim by znów można powiedzieć, że nie wytrzymuje nieziszczenia się. Jest bowiem nietylko idealistą, ale — co jest rzadkie — optymistą. W tem jego siła i słabość.

Syreń, bohater jednej z poprzednich powieści Kisielewskiego, w tej powieści zakłada własnym kosztem robotniczą kooperatywę budowlaną — Słońców. Kupuje ziemię, buduje domy-dworki, w pobliżu stawia fabrykę, a w środku tej kolonji „Świątynię Bóstwa" z teleskopem skierowanym w otwarte niebo, i kilkunastu swoich pracowników czyni współwłaścicielami tego Słońcowa. Skąd ma na to pieniądze?

To jest historja trochę fantastyczna. Syreń podczas wojny dostał się do Rosji i w chwili wybuchu rewolucji bolszewickiej, porwany w jej wir, zamieszał się w watahę sołdatów idących na Pałac Zimowy, tam plądrując, sam znalazł i obrabował bezcenny skarbiec carski. (Te wypadki są opisane bardzo zajmująco, z wielkiem znawstwem terenu, snać według studjów). Wymknąwszy się potem szczęśliwie z Rosji, byłby sam uległ pokusom złota, gdyby był w sam czas nie zrozumiał, że „ten akumulator ludzkiej energji spiorunuje go swym prądem". Postanowił więc zostać tylko mandatarjuszem zdobytych skarbów i użyć ich na cel publiczny, ale według własnej woli. Jak widzimy skarb Syrenia i sposób, w jaki został zdobyty, są dla autora symbolami: jest to poprostu kapitał, wzięty jako czynnik zapładniający, choć nieprawego pochodzenia.

Czemżeż się różni szlachetny czyn Syrenia od innych dzieł kapitalistycznych? Tem tylko, że jest to właśnie dzieło szlachetne, humanitarne, a la Ford,—ale to jest bądź co bądź tylko pańska chimera, dobra wola, to nie jest prawe wyzwolenie społeczne. Ono musi samo wypłynąć z dołu, a nie być narzucone z góry. To też dzieło Syrenia później psuć się zaczyna, bo w samem jego założeniu był **błąd.** W dochodzeniu do tego błędu, w uwydatnieniu jego wagi życiowej tkwi głębia i wartość tej powieści. A nie wygląda ona nawet na to, żeby, świadomie szła w tym kierunku, „jak po sznurku". Owszem, ma się wrażenie, że autor całem sercem jest po stronie Syrenia i jego eksperymentu, i sztuką swoją wciąga również czytelnika w obręb tej sympatji i tych umiłowań. „Błąd" niejako nie był wołany, lecz sam wyszedł mu na spotkanie, wynurzył się groźny i niespodziewany.

Lecz nie uprzedzajmy wypadków. Na razie Syreń pracuje — swoją energją, pogodą, jasnością umysłu, usposobienia, zarażając swoich współpracowników. Sto stronic niezmąconego szczęścia w pracy — na swojem. Znaną i bardzo uprawianą jest dziś w Polsce poezja pracy, lecz daje ona raczej realizm pracy, ratuje godność człowieka w trudzie, nie myśli o celu. Kisielewski, z innych założeń twórczych wychodząc, schodzi się z tym współczesnym kierunkiem i mija go. W jego powieści nie ma się do czynienia z doktrynerskiem bałwochwalstwem pracy dla pracy, lecz z pracą dla celu, upragnionego a nieznanego. Taka praca jest nietylko wysiłkiem fizycznym, który „nikogo nie hańbi", lecz także czynem i twórczością.

I jeszcze jedna rzecz. Gdy najnowsza „poezja pracy" w Polsce płynie przeważnie z wzorów rosyjskich, powieść Kisielewskiego — znowu bez programu, lecz instynktownie — nawiązuje do znanych tradycyj polskich. Jest w niej ów „charakter gospodarski", który Brzozowski tak lubił w „Panu Tadeuszu" Mickiewicza, możnaby też wskazać na najlepsze rzeczy Reymonta i Rodziewiczówny. Tylko że Kisielewski obiera sobie inną sferę działania. Nie jest to, co prawda, powieść proletarjacka, jakiej wielu oczekuje. Rzecz dzieje się na pograniczu zetknięcia się polskiego inteligenta z polskim robotnikiem — jak sporo rzeczy Żeromskiego. Ale za to jest to wzorowa **polska współczesna powieść budowniczowska** (lub raczej **założycielska**). Mimo swej utopijności, zupełnie aktualna. Ród Judymów i Syreniów nie wymarł jeszcze w Polsce. Jest dr. Starkiewicz, którego działalność obserwował autor przez lat parę. Niejedna karta „Błędu" jest napisana z pewnością pod wrażeniem jego zakładów dla dzieci, rosnących na Górce koło Buska. I nazwa „budowniczowska" nie dotyczy tylko tego faktu, że chodzi o budowę domów, więc budowę w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz o to, że wszelka budowa to znaczy wszelka większa inicjatywa w Polsce dziś wywołuje szereg problemów, rozdziela ludzi, wiąże się z innemi zagadnieniami. Taką powieścią jest np. także „Generał Barcz" Kadena Bandrowskiego. Nawiasem: sądzę, że państwo powinnoby rozpisywać konkursy na **polskie powieści założycielskie** a przynajmniej specjalnie nagradzać już istniejące. Byłby to rodzaj najwyższej ankiety, na temat obecnej sytuacji duchowej i materjalnej w Polsce.

(Dok. nast.).

**Karol Irzykowski.**

# CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

## PRZYMIERZE MUSSOLINIEGO Z BETHLENEM.

Od wielu miesięcy zapowiedziana podróż Bethlena, premjera węgierskiego, do Rzymu, odbyła się wreszcie i przyniosła w rezultacie traktat przyjaźni, bezpieczeństwa i arbitrażu. Podobno zawarto też tajny układ wojskowy, ale nawet bez tego układu przymierze polityczne Włoch faszystowskich z Węgrami Horthy'ego i Bethlena posiada wymowę tak dobitną, że nie wymaga zbyt długich komentarzy.

Po zawarciu układu z Albanją, po uznaniu przynależności Besarabji do Rumunji, to trzecie posunięcie Mussoliniego potwierdza tylko jego politykę opanowania Bałkanu. Układ z Węgrami „zamyka" tę politykę od północy (Bułgarja, jako zbyt słaba, nie wchodzi narazie w rachubę), pozostaje jeszcze Grecja, z którą rozmowy już podobno nawiązano. W ten sposób główny konkurent Włoch nad Adrjatykiem, Jugosławja, została okrążona; Mała Ententa jest już faktycznie fikcją i należy do historji; Węgry, mając poparcie Włoch i pozbawione już kontroli wojskowej b. Ententy, znowu występują jako niebezpieczny rywal swych sąsiadów, przyczem ostrze tego niebezpieczeństwa wymierzone jest obecnie przeciwko Jugosławji, częściowo przeciwko Austrji, najwięcej zaś przeciwko Czechosłowacji. Państwa naddunajskie, mając pośród siebie takie Węgry, będą szukały nowych środków zabezpieczenia się przed tym sąsiadem.

Oczywiście nowa sytuacja na Bałkanie i nad Dunajem tworzy tylko fragment większej całości. Włochy współpracują obecnie ściśle z Anglją, która za popieranie imperjalizmu włoskiego, „otrzymała" już od Mussoliniego w podarunku Besarabję, jako pchnięcie Rosji, rozbicie Małej Ententy, jako ukłucie w stronę Francji, a obecnie nowy prezent w postaci wzmocnienia frontu antyrosyjskiego przez Węgry.

Obecnie prasa Mussoliniego i Bethlena trąbi na cały świat, że nowy traktat ma charakter czysto pokojowy, że nikomu niczem nie zagraża i t. d. Nie było jeszcze wypadku, by jakikolwiek rząd, zawierając jakiś traktat, nie zapewniał o swych pokojowych dążeniach i zamiarach. Ale wystarczy wskazać na skutki układu albańskiego, wystarczy spojrzeć na mapę Bałkanu i państw naddunajskich, wystarczy uświadomić sobie znaczenie faktów wyżej podanych, nagich faktów — aby bez namysłu stwierdzić, że nowy traktat jest czynnikiem niepokoju europejskiego.

Zapewne, w chwili obecnej ani Włochy, ani tembardziej Węgry nie myślą jeszcze o wojnie, któraby im samym wielką wyrządziła szkodę. I nie w tem tkwi, narazie główne niebezpieczeństwo traktatu włosko-węgierskiego, lecz w **przymierzu faszyzmu włoskiego z faszyzmem węgierskim przy sympatyzującem potakiwaniu faszyzmu rumuńskiego.**

Trzeba podkreślić ten doniosły moment, że Mussolini w swej polityce zagranicznej dąży nietylko do zdobyczy terytorjalnych i gospodarczych, lecz także do **rozszerzenia faszyzmu — w tej lub owej postaci — poza granice Włoch.** Zdaje on sobie sprawę, że **odosobniony** faszyzm włoski nie utrzyma się, że faszyzm, aby żyć, musi się rozmnażać. Pracuje tedy usilnie nad eksportem faszyzmu i szuka oparcia w istniejących już faszyzmach różnych odmian. Jeśli idzie o Węgry, to zeszli się tu istotnie „dwa bratanki". Jakie tam obietnice poczynił Mussolini Bethlenowi co do przywrócenia monarchji na Węgrzech, pozostaje narazie tajemnicą, nie ulega wszakże wątpliwości, że nowy traktat oznacza **wzmocnienie** prądu monarchistycznego na Węgrzech i podsycenie nadziei monarchistów w innych krajach. I tu znowu fakt, że za Węgrami i Włochami stoi możny protektor angielski, stwarza sytuację poważną.

Z obu punktów widzenia: polityki zewnętrznej i wewnętrznej traktat włosko-węgierski ocenić należy, jako szkodliwy i niebezpieczny dla sprawy pokoju i demokracji.



# SOCJALISTYCZNA FINLANDJA

Wkrótce po objęciu przez socjalistów rządu w Finlandji, zwróciłem się do swego przyjaciela, sekretarza Finlandzkiej partji socjalistycznej tow. **Wijka** z prośbą, aby nadesłał mi cyfrowe i inne dane, o pracy i rozwoju bratniej partji finlandzkiej w ostatnim roku. Właśnie otrzymałem od tow. Wijka bogaty zasób materjałów cyfrowych: przytaczam niektóre cyfry i fakta dla poinformowania czytelników.

Zacznijmy od roku 1926. Właśnie w tym roku odbył się Zjazd partji w lutym; najważniejszą uchwałą była ta, która zezwoliła partji na wchodzenie do rządu. Wybrano na tym zjeździe całkiem nowy zarząd partji, ze starym działaczem tow. Passivuorim na czele. Ten nowy zarząd potrafił skupić koło siebie całą partję bez różnicy prądów. Dla lepszego obsługiwania partyjnych organizacji powołano do życia w roku 1927 specjalny biuletyn informacyjny. W jesieni 1926 zarząd partji przystąpił do wielkiej akcji agitacyjnej. Przed tą akcją liczba członków wynosiła 25 tys., to znaczy każdy dziesiąty wyborca socjalistyczny był zorganizowany. Otóż w październiku został zorganizowany „tydzień agitacyjny" i dał niezwykle pomyślne rezultaty, bo spowodował 40-o procentowy przyrost partyjnej organizacji; innemi słowy partja zdobyła nowych 11 tysięcy członków. W tym samym czasie zostały zorganizowane wiece „uboższych płatników podatkowych"; akcja ta przyniosła znakomite wyniki, gdyż biedniejsze żywioły w kraju uginały się pod ciężarem podatków, zwłaszcza komunalnych.

W listopadzie wybuchło przesilenie rządowe. Partja postanowiła objąć rzędy sama, aczkolwiek sytuacja była trudna. Partje burżuazyjne odmówiły współudziału w ewentualnym rządzie koalicyjnym. Sytuacja rządu jest trudna, gdyż wnioski socjalistycznego rządu, np. w sprawie gminnej reformy podatkowej, amnestji politycznej, zwalczania bezrobocia i t. d. zostały przeważnie przez sejm odrzucone.

W Sejmie socjalna demokracja liczy **61** posłów, komuniści **17** — na ogólną liczbę 200. Najbliższe wybory odbędą się tego lata **1-go lipca;** agitacja wyborcza już jest w toku.

Partja posiada obecnie **37 tys. członków.** Liczba pism partyjnych— **13;** do tego należy dodać pisma kobiet, młodzieży oraz pismo humorystyczne; pozatym posiadają własne organa Związki abstynentów, stowarzyszeń muzycznych i teatralnych.

**Ruch Zawodowy** przedstawia odmienny obraz, gdyż w ruchu zawodowym jeszcze posiadają znaczne wpływy komuniści. Walka między socjalistami i komunistami ogromnie osłabiała organizację. Wreszcie w maju 1926 przyszło do **ugody,** po której utworzono wspólny zarząd związku z tow. Passivuorim na czele. W rezultacie ugody nastąpił silny wzrost organizacji. W lecie 1926 wybuchł szereg strajków, które prawie wszystkie zakończyły się wygraną robotniczą. W roku 1926 liczba członków organizacji zawodowych szybko wzrasła i wynosi obecnie **62 tys.,** w czem 12 t. kobiet Liczba wszystkich robotników w kraju, którzy mogą być zorganizowani, wynosi 150 tys. Najsilniejsze związki — budowlanych (10 tys.), metalowców (10 tys.), drzewnych (8 tys.), transportowców (6 tys.).

Socjaliści rozwijają niezmiernie żywą pracę oświatową. Na czele jej stoi kartel organizacji robotniczych, utworzony w roku 1920. Do kartelu przystąpił szereg organizacji — jak partja Soc. d., związek spółdzielczy, centrala zawodowa i t. d., razem 355 tys. członków.

Faktycznie kartel jest neutralny, ale kierują nim socjaliści. Pobiera znaczną subwencję od rządu, w roku 1926 — 180 tys. marek (100 mk. — 2½ dolara). Forma pracy — kursa odczytowe i kółka. W r. 1926 urządzono 160 kursów, przeważnie po wsiach, z ogólną liczbą 670 wykładów.

Druga forma — kółkowa —— podyktowana jest również wiejskim charakterem pracy. W r. 1926 kółek było 186 z liczbą członków od 4 do 41. Kółka korzystają z subwencji rządowych. Po roku pracy kółka najczęściej się rozwiązywały; obecnie jednak procent kółek, trwających dalej, ustawicznie się powiększa. Obecnie liczba kółek, trwających dalej po ukończeniu 1-go roku studjów, wynosi około 75 proc. Przedmioty studjów kółkowych są różne, poczynając od filozofji i kończąc na językach i hygjenie.

Centrala kartelu oświatowego urządza kursa dla kierowników kółek; pośredniczy w dostarczaniu literatury; wydaje dyspozycje pracy dla kółek; prowadzi wykłady korespondencyjne i t. d.

Powyższe cyfry dostatecznie charakteryzują intensywną pracę partji, która obecnie rządzi krajem.

Partję finlandzką charakteryzuje konstruktywny, pozytywny charakter pracy — czy to w spółdzielniach, czy w samorządach, czy w pracy oświatowej.

Tow. Wijkowi jesteśmy bardzo wdzięczni za nadesłane materjały.

**K. Czapiński.**

# TAJEMNICA DRAMATU W POCIĄGU WYJAŚNIONA

Krwawy dramat, jaki rozegrał się w pociągu pośpiesznym, idącym z Krakowa do Warszawy, o czem donosiliśmy wczoraj rano, przestał być tajemnicą co do jego aktorów.

Wczoraj mianowicie do Częstochowy przyjechała z Warszawy p. Adamska, podająca się za właścicielkę sklepu na Pradze przy ul. Łukowskiej Nr. 18 i zgłosiwszy się do policji, oświadczyła, że zna zagadkę dramatu.

Adamska, po ukazaniu jej zwłok młodego mężczyzny, oświadczyła, iż jest to Marjan Jałowiecki, subjekt sklepowy, zamieszkały w Warszawie.

W towarzyszce Jałowieckiego, która, jak wiadomo, przewieziona została w stanie nieprzytomnym do szpitala, gdzie jednak mimo zabiegów lekarskich wczoraj o godz. 4 i pół zmarła, Adamska rozpoznała 17-letnią swą córkę, Janinę.

Jak się okazuje, Jałowiecki, 20-letni młodzieniec, zakochał się w Janinie i zapragnął ją poślubić. Rodzice obojga na ślub ten nie godzili się i ostatecznie młodzi przed dwoma tygodniami nagle zniknęli z terenu Warszawy.

Zwrócono się wówczas do policji o poszukiwanie ich, przypuszczając, że być może uda się obojgu wytłómaczyć ich plany.

Wkrótce potem zarówno rodzice Janiny, jak i ojciec Jałowieckiego otrzymali listy, w których młodzi oświadczyli, że nie mogąc uzyskać zezwoleń rodzicielskich na ślub, „postanowili wyjechać tam, skąd więcej się nie wraca".

I rzeczywiście, jak obecnie już policja zdołała ustalić, Janina A. i Marjan J., zaopatrzywszy się w skromne środki materjalne, początkowo przebywali potajemnie na terenie Warszawy, poczem wyjechali do Krzeszowic. Przypuszczalnie, gdy już gonili ostatniemi środkami, zdecydowali zamiar dokonania samobójstwa przeprowadzić.

Jałowiecki i Adamska zaopatrzyli się każde w rewolwer i najwidoczniej w pewnym momencie, gdy znajdowali się w pociągu, na komendę strzelili do siebie, mierząc w skronie.

# SPROSTOWANIE.

W związku z artykułem z dnia 30 marca b. r. umieszczonym w „Robotniku" pod tytułem „Z pod ciemnej gwiazdy", w którym podano niezgodne z prawdą insynuacje, godzące we mnie jak i rodzinę moją, śpieszę z wyjaśnieniem w nadziei że Szan. Pan Redaktor zamieścić je zechce.

1) Nieprawdą jest jakobym zwolnił robotników, dlatego że ci nie pożyczali mi swoich oszczędności. Robotnicy zwolnieni zostali przez rządcę, który działał według wyraźnych instrukcji wszystkich spadkobierców. Ja nigdy do żadnego z robotników o żadne pożyczki się nie zwracałem.

2) Ordak nigdy robotnikiem rolnym w Ciemniewku nie był. Pełnił on funkcje faktora. To też nie teraz, ale zaraz po śmierci p. Jaroszewskiego, t. j. w lipcu ub. r. stał się bezużytecznym i siłą rzeczy nie mając w nowych warunkach co robić, sam się usunął.

3) Nieprawdą jest jakobym pobił kijem Pawlicką za to, że nie stanęła przedemną frontem.

4) Z wyjątkiem sprawy przeciwko Ordakowi o kradzież, żadnych innych spraw ani w Sądzie ani w Komisji Rozj. nie miałem i nie mam.

5) Nieprawdą jest, że sukcesorka Wiśniewska na znak protestu opuściła majątek, zostawiając go na łasce opatrzności. Wyjechała ona po napadzie dokonanym na dom sukcesora Gumowskiego przez jej synów Witolda, sekretarza zakładu naukowego OO. Marjanów na Bielanach i Janusza oraz jakiegoś osobnika specjalnie w tym celu zwiezionego z Warszawy. Gumowskiego pobito do utraty przytomności i pozostawiono okrwawionego na drodze. Majątek zaś sukcesorski Wiśniewska zostawiła pod opieką 3-go syna Leszka - Władysława.

6) Nieprawdą jest, że zmarły dr. Szamota nie dożył sprawy uniewinniającej go w całej rozciągłości od udziału w nieprawnym zwalnianiu od wojska. Śmierć jedynie przeszkodziła mu w pociągnięciu do odpowiedzialności oszczerców, co obecnie my uczynimy.

Antoni Darkowski.

Sprostowanie powyższe lojalnie zamieszczamy. (Red.)

# KRONIKA POLITYCZNA

## PAŃSTWOWA RADA SAMORZĄDOWA.

Min. Spraw Wewnętrznych wystosowało już pisma, do wszystkich organizacyj, których przedstawiciele wchodzić mają do Państwowej Rady Samorządowej, o przedstawienie kandydatów.

## Z MIN. REFORM ROLNYCH

Pan Minister Reform Rolnych, prof. dr. Witold Staniewicz przyjął dr. Jakóbkiewicza z Pomorza w sprawie umieszczenia dzieci polskich z Syberji w jednym z ośrodków parcelacyjnych. Dzieci te pozostawały dotychczas w dawnym Domu dla umysłowo chorych w Wejherowie, wobec tego jednak, iż zakład ten zostanie obecnie uruchomiony, dzieci muszą być z Wejherowa przeniesione. W związku z tem dr. Jakóbkiewicz przedstawił Panu Ministrowi prośbę o przydzielenie ośrodka parcelacyjnego maj. Kozielec na pomieszczenie dzieci polskich z Syberji.

Pan Minister Staniewicz obiecał w miarę możności przychylne załatwienie powyższej sprawy.

## KONFERENCJA P. WICEPREMJERA

W dniu dzisiejszym p. wicepremjer Bartel odbył 2 razy konferencję z p. Prezydentem Rzeczypospolitej, oraz również dwukrotnie konferował z Marszałkiem Józefem Piłsudskim.

## STAROSTA ŁÓDZKI.

P. Aleksy Rzewski został mianowany starostą łódzkim.

## POLSKO - RUMUŃSKA KONWENCJA LOTNICZA.

Projekt konwencji lotniczej polsko-rumuńskiej został już w Ministerjum Komunikacji opracowany i obecnie jest uzgadniany z innemi zainteresowanemi ministerjami. Po uzgodnieniu rozpoczną się w tej sprawie konferencje delegatów polsko - rumuńskich. Projekt konwencji, jak zresztą wszystkie międzynarodowe umowy lotnicze, oparty jest na zasadzie wzajemności. Konwencja ta będzie miała duże znaczenie, regulując sprawy lotnicze między Polską a Rumunją, zwłaszcza, że w przyszłości projektowana jest linja lotnicza Lwów-Bukareszt. W ten sposób Warszawa otrzymałaby bezpośrednie połączenie napowietrzne ze stolicą Rumunji.

## PRZYJAZD POSŁA SKIRMUNTA.

Poseł polski w Londynie, p. Skirmunt, wyjeżdża z Londynu dnia 10 b. m. na trzytygodniowy urlop świąteczny, który spędzi w kraju.

## U MIN. ZALESKIEGO.

Minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski przyjął w środę posła finlandzkiego, p. Prokope, posła węgierskiego p. Belitzkę i posła niemieckiego p Rauschera. O godz. 5-ej po południu przyjął p. Minister w mieszkaniu prywatnem posła Stanów Zjednoczonych p. Stetsona.

## MIANOWANIE.

Dzisiejszy „Monitor Polski" ogłasza nominację dra Tadeusza Polaka na stanowisko prezesa Izby Skarbowej we Lwowie.

## ZE ŚWIATA DYPLOMATYCZNEGO.

P. Michał Aleksandrowicz Smirnow został mianowany drugim sekretarzem poselstwa Z. R. S. S. R. w Warszawie.

# BILANS BANKU POLSKIEGO

Bilans Banku Polskiego za III dekadę marca wykazuje wzrost zapasu kruszcu, t. j. złota i srebra o 87 tysięcy złotych (152 milj. zł.). Zapas walut i dewiz zmniejszył się brutto o 1.7 milj. zł. do sumy 234.5 milj. zł., co tłomaczy się zapotrzebowaniem walut na pokrycie zobowiązań państwowych, przypadających na 1 kwietnia a wynoszących 14 milj. zł. parytetowych.

Portfel wekslowy powiększył się o 7.3 milj. zł. (351.8 milj. zł.); pożyczki zabezpieczone zastawami powiększyły się o 815 tysięcy zł. (12.9 milj. zł.). Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązań jak zwykle na ultimo zmniejszyły się o 52.4 milj. zł. (211.1 milj. zł.). Zobowiązania na rachunkach w walucie zagranicznej i reportowe wzrosły o 1.1 milj. zł. (35.7 milj. zł.). Obieg biletów bankowych zwiększył się o 40.7 milj. zł. (668.4 milj. zł.), przyjęty natomiast do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 13 milj. zł. (1.8 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.



# PRZEGLĄD PRASY

**Jeszcze o pustce ideowej. — Dziwny pogląd na wojsko. — Polemika.**

Pustka ideowa, wytknięta przez Dmowskiego wszystkim anty-obozowiakom, nie daje spokoju p. Strońskiemu. Szuka on odpowiedzialnych za tę pustkę i wnet oczywiście znajduje. Winowajcami są ci, co obdarzyli Polskę ustrojem republikańskim, reformą rolną i t. p. zdrożnościami. Zbrodniarze ci odpowiedzą przed sądem historji, narazie wyręcza ją p. Stroński.

Tymczasem **„Kurjer Polski"** jakoś wcale trafnie pisze o pustce w obozie „bez pustki":

„Jeśli przedstawiciele prawicy, a mianowicie p. Dmowski występuje dziś z djagnozą tego stanu, winni przecież uznać i przyznać, ile sami przyczynili się do tego strasznego wyjałowienia naszego życia politycznego zwłaszcza wśród inteligencji, wśród której stwarzali i kultywowali typ bezkrytycznego i bezideowego łyka o nieprawdopodobnej ciasnocie umysłowej. Wyhodowali poprostu antropologiczny typ „polityka", szeregowca partyjnego tępego, w czynnej politycznej walce — jak się pokazało — dość płochliwego".

**„Polska Zbrojna",** biorąc asumpt do faktu rozstrzelania dwóch oficerów za szpiegostwo, wypowiada nadzwyczaj dziwne poglądy o wojsku. Posłuchajmy:

„W przeciwieństwie do różnych grup zawodów cywilnych w społeczeństwie wojsko jest, było i będzie zawsze właśnie tym organizmem, mającym cele od innych składników narodu najzupełniej odrębne; organizmem żyjącym życiem zupełnie specjalnem, a więc tym, który inaczej zupełnie na wszystko niż inne warstwy reaguje i oddziaływa, innemi, niewspółmiernemi zupełnie rządzi się ustawami i w razach koniecznych dla zachowania swej sprawności i przydatności do celów ogólnych — innych wymaga zabiegów".

Pismo to zastrzega się kategorycznie przeciwko zaliczaniu armji do „pracowników państwowych". Są to poglądy wysoce niebezpieczne i szkodliwe, czynią bowiem z armji kastę w sobie zamkniętą i odgradzającą się świadomie od reszty społeczeństwa. Ale są to też poglądy całkiem fałszywe. Nieprawdą bowiem jest, że wojsko ma „najzupełniej odrębne" cele od innych części społeczeństwa, że żyje „zupełnie specjalnem (!)" życiem, że „inaczej zupełnie (!) reaguje na wszystko i oddziaływa na wszystko" i t. d. Taki katechizm wojskowy rozgrzesza z góry wszelkie wykroczenia, a nawet przestępstwa ze strony wojskowych, bo skoro wojsko na „wszystko" „inaczej" reaguje, niż zwykły śmiertelnik, to zatraca się wszelką możność oceny czynów wojskowych, wszelki sprawdzian ich postępków. Niebezpieczne teorje wygłasza „Polska Zbrojna", bardzo niebezpieczne...

**„Nasz Przegląd"** nie może zrozumieć, jak socjaliści francuscy, będąc zasadniczo za proporcjonalnością, domagają się obecnie powrotu do okręgów jednomandatowych. Udaje on strasznego radykała, który nie godzi się na żadne kompromisy pod hasłem: wszystko albo nic! Czy „Koło Żydowskie", broniąc proporcjonalności, kruszy kopję o zasadę, czy o możliwie większą ilość mandatów w przyszłym Sejmie? Nieoceniony jest „dowcip" organu sjonistycznego, iż „socjaliści francuscy są zasadniczo zwolennikami proporcjonalności i **dlatego** uchwalili rezolucję, wypowiadającą się za.. natychmiastowem przywróceniem jednomandatowych okręgów wyborczych".

Otóż nie dlatego, że są zwolennikami proporcjonalności, tylko dlatego, że nie mogą obecnie tej proporcjonalności przeprowadzić. Tyleż wart „dowcip", że z Warszawy do Łodzi najlepiej jechać przez Wilno.

B.

# EMERYT PO 8 MIESIĄCACH PRACY

We wtorek odbyło się posiedzenie komisji finansowo - budżetowej Rady Miejskiej, na którem na wniosek referenta p Manduka uchwalono zapewnić emeryturę p. Prokoppowi, komendantowi Straży Ogniowej Warszawskiej. Emerytura ta jest zdumiewająca, p. Prokopp bowiem pracuje w magistracie zaledwie od 8 miesięcy, a emerytura ma być obliczona za czas służby wojskowej p. Prokoppa, jednakże nie od poborów wojskowych p. Prokoppa, lecz od poborów, jakie pobiera na stanowisku komendanta Straży Ogniowej.

Referent Manduk niezwykły swój wniosek motywował w ten sposób, że jeżeli nie zapewni się emerytury komendantowi Straży, to komendant gotów ustąpić ze swego stanowiska na którem jest, zdaniem p. Manduka, niezbędny.

Przeciwko temu wnioskowi wystąpił radny Szpotański.

# TELEGRAMY

## O SPŁATĘ FRANCJI DŁUGÓW CARSKIEJ ROSJI

### POMYŚLNY PRZEBIEG ROKOWAŃ FRANCUSKO-SOWIECKICH

**Moskwa, 6 kwietnia. (AW.). Nowy radykalny zwrot w rokowaniach francusko - sowieckich o uregulowanie spłat długów Rosji carskiej i rządu tymczasowego wobec Francji był niespodzianką nawet dla dyplomatycznych kół sowieckich. Na skutek ustępstw, poczynionych przez delegację sowiecką z inicjatywy jej przewodniczącego Rakowskiego Sowiety zgodziły się na podniesienie ofiarowanej raty rocznej na spłatę długu z 55 miljonów franków na 70 miljonów. Francja, domagająca się ustalenia raty rocznej na 80 miljonów, zgodziła się na propozycję kompromisową, zastrzegając sobie, iż w zależności od pewnych warunków, 62-letni okres spłat ze strony Sowietów zostanie przedłużony. Wzamian za to Francja obiecała udzielenie sowietom kredytów długoterminowych. Forma kredytu będzie prawdopodobnie ustalona jako nowa pożyczka sowiecka na rynku francuskim, częściowo zaś jako bezpośredni kredyt dla przemysłu sowieckiego. Gwarancją ze strony sowietów byłyby tereny naftowe zagłębia bakińskiego na Kaukazie, których eksploatację uzyskałyby francuskie towarzystwa naftowe.**

## LOKAUT W PRZEMYŚLE METALOWYM NA NIEMIECKIM ŚLĄSKU

**Berlin,** 6 kwietnia. (PAT.). Związek przemysłowców metalowych niemieckiego Śląska ogłosił dziś lokaut ogólny w przemyśle metalowym śląskim. Pozbawionych pracy zostało 15 ysięcy robotników.

## SOCJALIŚCI ANGIELSCY PRZECIW WYSYŁCE WOJSK DO CHIN

### MOWA TOW. MACDONALDA

**Londyn, 6. 4. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin przywódca opozycji Ramsay MacDonald, rozpoczynając dyskusję nad sprawą obecnego położenia w Chinach, oświadczył, że wysyłka wojsk angielskich do Szanghaju powiększa ogromnie trudności prowadzenia rokowań i nie przyczyniła się do zabezpieczenia życia i mienia obywateli angielskich poza Szanghajem, natomiast niewątpliwie wzbudziła w całych Chinach podejrzenia co do zamiarów angielskich.**

### ECHA ZAJŚĆ W NANKINIE

**Londyn, 6. 4.** (PAT.) Według półoficjalnych informacyj, jednobrzmiące noty Anglji, Japonji i Stanów Zjednoczonych wręczone oddzielnie rządowi kantońskiemu, zawierają żądania: 1) urzędowego przeproszenia, za wydarzenia w Nankinie, 2) ścigania i ukarania w drodze sądowej sprawców zaburzeń, 3) odszkodowania za śmierć obywateli cudzoziemskich i za zniszczone mienie. Mocarstwa czynią rząd kantoński odpowiedzialnym za wszystko to, co w Nankinie zaszło. Jedno ze zbliżonych do rządu pism przewiduje możliwość nacisku na szybkie wypełnienie powyższych żądań, w razie gdyby rząd kantoński ociągał się z zadośćuczynieniem.

### CZANG-TSO-LIN O POROZUMIENIU Z KANTONEM

**PARYŻ, 6.4. (AW). W dzisiejszym „Matin" pojawiła się korespondencja Sauerweina, który przez Moskwę i Syberję wyjechał do Pekinu, skąd opisuje swoje spotkanie z Czang - Tso - Linem. Przywódca Chin Północnych oświadczył Sauerweinowi, iż pragnie Południowym Chinom zaproponować rokowania. Wówczas staną naprzeciw siebie tylko dwie partje: po obu stronach chińscy patrjoci. Koniecznem jest, zawołał gniewnie marszałek, wyrzucić z Chin bolszewików, którzy sieją między nami niezgodę. Musicie na litość Boską zrozumieć, począł mówić marszałek Czang-Tso-Lin, że to co się tu rozgrywa, ma światową doniosłość. Jeżeli bolszewicy zatryumfują w Chinach, wówczas zatryumfują także na całym świecie.**

### REWIZJA W BANKU ROSYJSKIM

PARYŻ, 6.4. PAT. W związku z wiadomością ze źródeł angielskich o rewizji, dokonanej przez władze chińskie w lokalu ambasady sowieckiej w Pekinie, urzędowe koła francuskie stwierdzają, iż chodzi tu o rewizję, dokonaną w banku rosyjskim, urządzonym w dawnym budynku poczty rosyjskiej, znajdującym się na dawnym terenie poselstwa i niemogącym korzystać z nietykalności dyplomatycznej. Ponieważ zaś Sowiety zrzekły się wszystkich swych przywilejów w Chinach, przeto korpus dyplomatyczny nie mógł się sprzeciwić rewizji.

## PROBLEM ROZBROJENIA

### O UJAWNIANIE PROGRAMÓW ROZBUDOWY FLOT

GENEWA, 6.4. (PAT). Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, lord Cecil zwalczał energicznie wniesioną przez de Marinisa poprawkę do projektu, dotyczącego podawania do powszechnej wiadomości programów m o r s k i c h poszczególnych państw. Mówca domagał się odroczenia dyskusji nad tą sprawą do chwili, kiedy będzie przedstawiony na piśmie projekt Paul Boncoura w sprawie wprowadzenia do przyszłej konwencji w kwestji rozbrojenia przepisów o ogłaszaniu programów morskich.

W odpowiedzi na to, Paul Boncour sprecyzował sytuację. Podstawą dyskusji jest jedynie tekst dokonanego przez biuro konferencji zestawienia postanowień obydwóch projektów układu międzynarodowego. Wobec podstawowych zasad, które dają się wyprowadzić z wczorajszych oświadczeń lorda Cecila, mówca uczynił nie obowiązującą propozycję, której celem było znalezienie wyjścia z trudnej sytuacji, a która była propozycją jego osobistą, nie zaś rządu francuskiego. Rzeczą lorda Cecila jest wyjaśnić, czy wysunięte wczoraj projekty mogą być przyjęte przez rząd brytyjski i czy ta nieobowiązująca propozycja mówcy ma być przekształcona na formalny konkretny projekt.

Aby umożliwić wyrównanie różnicy zdań przy pomocy prywatnych rozmów, komisja postanowiła odroczyć posiedzenie do popołudnia. Natychmiast po zamknięciu oficjalnych obrad, lord Cecil i Paul Boncour rozpoczęli prywatną naradę.

## REICHSTAG PRZYJĄŁ BUDŻET W III CZYTANIU

### SOCJALIŚCI GŁOSOWALI PRZECIW BUDŻETOWI

**Berlin,** 6. 4. (PAT.) Na posiedzeniu popołudniowem Reichstag uchwalił dziś w trzeciem czytaniu budżet 238 głosami przeciwko 166, przy sześciu wstrzymujących się od głosowania.

Przed głosowaniem przedstawiciele stronnictw opozycyjnych, a mianowicie poseł Erkelenz w imieniu demokratów i poseł Müller w imieniu socjalistów złożyli krótkie oświadczenia, że stronnictwa ich **głosować będą przeciwko budżetowi, ponieważ dotychczasowa działalność gabinetu i koalicji rządowej dowiodła niezbicie, że rząd obecny prowadzi politykę reakcyjną, zarówno pod względem społecznym, jak i politycznym oraz kulturalnym.** Pomimo takiego oświadczenia w ostatecznem głosowaniu demokraci głosowali (z wyjątkiem dwóch) — za budżetem.

## BANKIERSKIE MACHINACJE NA SZKODĘ FRANKA

PARYŻ, 6.4. PAT. Do trybunału wpłynęła skarga administracji poczt telegrafów i telefonów przeciwko bankierom, przesyłającym zagranicę przy pomocy tajnych stacji radjotelegraficznych fałszywe kursy franka i innych walut. Pośród oskarżonych jest dwuch rosjan i dwuch łotyszów.

# WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

## Kraków

### DROŻYZNA W MARCU.

Komisja dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, na posiedzeniu, w dn. 4 kwietnia r. b., ustaliła, że w miesiącu marcu koszty utrzymania rodziny pracowniczej zwiększyły się, w porównaniu z miesiącem lutym, o 0.66 proc.

## Lwów

### ARESZTOWANIE MORDERCY KURATORA SOBIŃSKIEGO.

**Dzisiejsza „Gazeta Poranna" przynosi sensacyjną wiadomość, iż policji udało się, po długich poszukiwaniach, ująć właściwego sprawcę zamordowania kuratora Sobińskiego. Ma nim być niejaki Atamanczuk, recte Pilat, ujęty na pograniczu polsko - czeskosłowackiem w chwili, kiedy chciał przekroczyć granicę. Aresztowany wyjaśnił prowadzącemu go przodownikowi policji, że chciał uciec z Polski, albowiem grozi mu tu w razie schwytania, kara śmierci. Przy Atamanczuku znaleziono rewolwer, oraz znaczniejszą kwotę w obcej walucie. Pod strażą odstawiono go do Stryja, a stamtąd do Lwowa. Przesłuchiwany wyparł się wszelkiej winy, jednakże, jak stwierdza „Gazeta Poranna", wyczerpujące dochodzenia, połączone z ustawicznemi konfrontacjami (m. in. szofera, który wiózł sprawców zamachu) stanowczo potwierdziły fakt, że właśnie Atamanczuk strzelał do kuratora Sobińskiego.**

**Dziwne jest tylko, że z całej prasy lwowskiej tylko „Gazeta Poranna" otrzymała z policji wiadomości o aresztowaniu.**

**W związku z aresztowaniem Atamanczuka wyszły na jaw nowe szczegóły, które doprowadziły do dalszych aresztowań. Osadzono w areszcie 8 osób.**

## Nowogródek

### WYKOLEJENIE SIĘ WAGONU.

Dn. 5 b. m. o godz. 19.16 na szlaku linji wąskotorowej Nowogródek - Nowojelnia, w pobliżu Nowojelni, wykoleił się podczas biegu pociągu wagon osobowy, wskutek pęknięcia maźnicy. Pasażerowie nie ponieśli najmniejszych obrażeń. Normalny ruch, po uprzątnięciu toru, podjęty został w trzy godziny po wypadku.

## Łódź

### DYR. GORCZYŃSKI MA OBJĄĆ KIEROWNICTWO TEATRÓW MIEJSKICH.

W najbliższych dniach specjalna komisja Magistratu m. Łodzi, na czele z prezydentem miasta, Cynarskim, podejmie pertraktacje z dyr. Gorczyńskim w sprawie podpisania umowy co do objęcia przez niego kierownictwa Teatru Miejskiego i Popularnego na przyszły sezon, gdyż, jak wiadomo, dyr. Szyfman zrzekł się dalszego prowadzenia tych teatrów.

### KUPCY RUMUŃSCY I JUGOSŁOWIAŃSCY W ŁODZI.

Po świętach Wielkiejnocy ma przybyć do Łodzi delegacja kupców rumuńskich i jugosłowiańskich, która zapozna się z wyrobami łódzkiemi i ma zamówić większą ich ilość.

W bieżącym tygodniu łódzkie fabryki wysłały dalsze transporty towarów do państw bałkańskich.

## Hajnówka

### KARYGODNE POSTĘPKI KOMENDANTA POLICJI WICZYŃSKIEGO.

Bezprzykładna samowola miejscowego komendanta posterunku policji Państwowej, p. Wiczyńskiego, nie może jakoś doczekać się ukrócenia przez odnośne władze.

Szereg skarg, wnoszonych do miejscowych władz sądowych lub administracyjnych nie odniosły dotąd żadnego skutku.

W końcu mieszkańcy wsi Hajnówki i okolic wnieśli na ręce prezesa Rady Ministrów memorjał, w którym wymieniają nadużycia komendanta Wiczyńskiego. Memorjał podpisany jest przez 80 osób. Z nadużyć tych przytaczamy najważniejsze.

1) Podczas dochodzenia prowadzonego przez sędziego śledczego w dniu 17 i 18. 3. 1926 r. w sprawie nadużyć leśnych p. Jagielskiego, leśniczego Pochorskiego i inn., komendant Wiczyński informował o przebiegu sprawy winowajców. 2) We wsi Nikinowszczyźnie W. **postrzelił 14 letniego chłopaka — pastuszka,** co stwierdzić może sołtys i miejscowa ludność. 3) We wsi Lipinach **pobił dotkliwie Franciszka Zaja.** 4) W osadzie Hajnówka **pobił Maksyma Sidoruka, a także Kierskiego Jana.** 5) W dn. 23. 3. telefonicznie prosił zastępcę kom. powiatowego, aspiranta Koczkowskiego, aby tenże dopomógł mu do wynalezienia podstaw aresztowania ppor. rez. p. Byczkowskiego, którego Wiczyński nienawidzi. 6) **Jan Swieli i Wasyl Sacharczuk ze wsi Górna zostali również pobici przez Wiczyńskiego.** 7) Wiczyński, wyraźnie popierając kupca Rabinowicza, zignorował dekret pana Wojewody, zezwalający na cięcie lasu przez gromadę Hajnówka, co stało się powodem pobicia kilku ludzi z pośród tej gromady itd.

Nienawistny stosunek Wiczyńskiego do ludzi biednych, jego sadystyczne lubowanie się w torturowaniu ludzi zatrzymanych przez posterunek, podrywa autorytet miejscowych władz i wymaga natychmiastowego zajęcia się osobą tego komendanta.

***

Oprócz wymienionych w podaniu faktów, Wiczyński popełnił jeszcze następujące karygodne czyny:

**1) W miasteczku Siemiatycze, pow. Bielsk Podlaski, zabił on człowieka. Stwierdzić fakt ten mogą mieszkańcy Siemiatycz i Szczepan Krakocki z Hajnówki; 2) Również w Siemiatyczach, tak znęcał się nad kobietą ciężarną, iż ta poroniła. 3) W czasie znęcania się nad Alterem Pasinkowskim z Orli, gm. Orla, powiat Bielsk Podlaski, złamał mu dwa żebra. 4) Gospodarzowi Weremiejukowi z Dubin, gm. Łosinka, powiat Bielsk Podl., wybił dwa zęby. Stwierdzą ten fakt mieszkańcy Dubin.**

Pozatem mieszkańcy Siemiatycz, mogą wymienić więcej jeszcze barbarzyńskich postępków Wiczyńskiego.

# RUCH ROBOTNICZY

## Kraków

### O PRZYSPIESZENIE WYPŁATY ZASIŁKÓW BEZROBOTNYM PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM.

Ze względu na to, że najbliższy termin wypłaty zasiłków zbiegać się miałby z okresem świąt Wielkiejnocy, co spowodować mogłoby odroczenie terminu wypłat, w tych warunkach podwójnie dotkliwe dla bezrobotnych, Zw. Zaw. Prac. Umysłowych, (Kraków Sławkowska 6), zwrócił się do Min. Pracy o zarządzenie wypłat przed świętami.

Przypuszczać należy, iż Ministerjum zdecyduje się na uczynienie tym razem wyjątku od obowiązujących paragrafów i zgodzi się na drobne udogodnienie dla bezrobotnych, tembardziej, iż ostatnie dwie wypłaty nastąpiły w terminach znacznie opóźnionych.

***

Dowiadujemy się, że:

Władze zdecydowały zasadniczo wypłacić pozbawionym pracy pracownikom umysłowym kwietniowe zapomogi doraźne jeszcze przed świętami Wielkiejnocy. Odpowiednie kredyty będą wyasygnowane w najbliższych dniach.

### Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO ROBOTNIKÓW W WOJ. KRAKOWSKIEM.

Rada Woj. Krakowskiego P. P. S. w ostatnich czasach wzmogła intensywnie robotę na wsi. Odbyto cały szereg zgromadzeń ludowych, zjazdów delegacji gmin wiejskich i konferencyj partyjnych w następujących miejscowościach:

Dnia 20.3 w Krakowie, 20.3 w Kobotowie, 21.3 w Borku Fałęckim, 22.3 w Prokocimie, 23.3 w Dobczycach, 24.3 w Racichowicach, 25.3 w Tarnowie (Kolejowy), 26.3 w Tarnowie (zjazd chłopów), 27.3 w Skawinie (dla chłopów), 28.3 w Wieliczce, 29.3 w Dębicy, 30.3 w Gdowie, 31.3 w Skawinie (dla miejscowej ludności), 2.4 w Kępie, 3.4 w Nisku, 3.4 w Rudniku.

Na powyższych wiecach referaty polityczne i gospodarcze wygłosił tow. poseł Wolicki. Wiece i zjazdy były tłumnie obesłane. Wszędzie przyjęto rezolucje wyrażające zaufanie posłom z P. P. S. oraz protestujące przeciwko zamachowi na ordynację wyborczą do Sejmu. Wiece powyższe probowali rozbijać Chadecy, Czumowcy i Piastowcy, wszędzie jednak, otrzymawszy ciętą odprawę, opuszczali zgromadzenia.

**Ludność wszędzie narzeka na prowadzoną przez obszarników dziką parcelację ziemi, na masowe zwolnienie robotników folwarcznych z pracy, i na ogromne bezrobocie. Ludność w tych miejscowościach, nie otrzymując zasiłków dla bezrobotnych, z powodu kompletnego braku pracy, kona dosłownie z głodu.**

## Tomaszów

### ECHA ENPEEROWSKIEJ GOSPODARKI W KASIE CHORYCH.

Dn. 27.3 b. r. N. P. R. i Z. Z. P. w Tomaszowie zwołały wiec, protestujący przeciw rozwiązaniu b. Rady Kasy Chorych i przeciw rządom Komisarza ob. Wcisło. Na wiecu mogło być obecnych z początku około 700 osób, przy końcu zaś — 300 — 400.

Następnego dnia na ulicach Tomaszowa rozlepiono szumną rezolucję, opiewającą, iż wiec liczył 3.500 osób, rzekomo potępiających Komisarza i frakcje, które wystąpiły z b. Rady K. Ch.

W rezolucji tej zebrani wyrażają jakoby swoje uznanie dla b. Zarządu Kasy Ch. i b. dyrektora Pałkowskiego za decyzję, sprzeciwiającą się wprowadzeniu nowego obliczania składek i t. d.

„Panowie z Polskiego Zw. Zaw. i z N. P. R. mają na tyle bezczelności, iż twierdzą, że dopiero za rządów Komisarza w Tomaszowie — fabrykanci mają atuty do walki z Kasą Chorych. A przecież w poprzedniej Radzie, enpeerowcy literalnie nic nie robili bez porozumienia się z „pracobiorcami" Sabotowali stale P. P. S., Zw. Klasowy i Bund, za to, że organizacje te domagały się nowego ambulatorjum dla Kasy Ch., oraz że Komisja Rewizyjna, w której myśmy przeważali, wykryła nadużycia ze strony b. dyrektora Kasy i bierny współudział w nich b. Zarządu. A teraz panowie ci mają czelność wyrażać uznanie **dla b. Zarządu i b. dyrektora, t. j., dla ludzi, całkowicie wobec mas zdyskredytowanych.**

Do czasu objęcia władzy przez Komisarza, kasa tej instytucji świeciła pustkami; pełno było długów; urzędnicy nie otrzymywali pensji po kilka miesięcy z rzędu; chorym nie dawano potrzebnych lekarstw, a dyrektor brał sobie pensję wyższą, niż mu przyznano; samowolnie nakładał i ściągał różne kary, co wyniosło kilka tysięcy złotych.

A gdy radni z P. P. S., ze Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókn. i z „Bundu" nie mogli patrzeć na waszą nieuczciwą i dwulicową politykę wobec robotników i na wasz wspólny front z fabrykantami, wy perfidnie bałamucicie masy i zdaje się wam, że robotnik da się wziąć na wasze frazesy.

Nie, panowie! To nie wy nas, ale **my was potępiliśmy, przez nasze wystąpienie z** Rady. Chwytacie się różnych sposobów, bo czujecie, że słuszność jest po naszej stronie; bo wiecie, że **tylko my mamy, w całej tej sprawie czyste ręce i czyste sumienia.**

## Ciechanów

### ZJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

W ciechanowskim Zw. Zaw. Rob. Rolnych odbył się niedawno Zjazd powiatowy, na który przybyło 500 delegatów, ze wszystkich folwarków; przybyli również małorolni, oraz robotnicy, wydaleni ze służby w dn. 1 stycznia 1927 r., którzy do tej pory nie mają pracy (w liczbie 100).

Na Zjeździe zostały podjęte odpowiednie uchwały, poczem urządzono pochód demonstracyjny.

Pochód ze sztandarem związkowym na czele, przeszedł przez całe miasto Ciechanów i zatrzymał się pod starostwem, gdzie wydaleni robotnicy domagali się pracy i chleba, oraz powołania komisji, któraby zajęła się ciężkim losem służby folwarcznej.

Musimy zaznaczyć, że wysłannik p. Czumy, rozbijacz jedności robotniczej, niejaki Dąbrowski, przybył, by szerzyć swój „radykalizm", lecz — widząc wrogi nastrój robotników — poprostu zwiał.

# WYJASNIENIE

Wczorajsza „Epoka" pisze:

„W przeglądzie prasy „Robotnika" zdarzyła się wczoraj przykra gaffa. Referent nie doczytał artykułu p. Adrosa w „Epoce" z dn. 3 b. m. p. t. „Z włoskiego ruchu zawodowego" i dopatrzył się w nim „b. niefortunnego zeza w stronę faszyzmu". A gdyby doczytał do końca, przekonałby się, że p. Adros najzupełniej niedwuznacznie napisał, iż podpis p. d'Aragony pod manifestem, rozwiązującym związki zawodowe socjalistyczne na rzecz faszystowskich, ukazał się wbrew jego woli i że prawdziwa centrala włoskich socjalistycznych związków zawodowych nadal istnieje zagranicą".

Otóż zapewniamy solennie „Epokę", że nasz referent prasowy doczytał do samego końca artykułu p. Adrosa, choć było to zbędne, ponieważ „niefortunnego zeza w stronę faszyzmu" znalazł przed końcem artykułu w cytowanem przezeń zdaniu o „bądź jak bądź daleko idącej zmianie frontu" socjalistów włoskich, co nie zgadza się z prawdą, oraz w całym tonie artykułu, nieuwzględniającego wcale okoliczności, w jakich doszło do „manifestu" działaczy zawodowych.

Nie było więc gaffy, ani tem mniej przykrej gaffy z naszej strony.

# Książki nadesłane

**St. Starzyński: Rok 1926 w życiu gospodarczem Polski.** Warszawa, 1927. Wyd. Min. Skarbu, str. 116.

Nakładem Min. Skarbu ukazała się praca dyr. St. Starzyńskiego, w której autor na podstawie bogatego materjału statystycznego zobrazował główne przejawy polskiego życia gospodarczego w ubiegłym roku.

Na treść tomu składają się następujące rozdziały: Budżet i finanse państwowe; Sytuacja walutowa i obrót pieniężny; Wytwórczość rolna i przemysłowa; Problemat cen; Bilans handlu zewnętrznego; Rozwój komunikacji; Rok 1926 w życiu gospodarczem Polski.

# Z ŻYCIA PARTJI

**WEZWANIE. Komenda milicji prosi towarzyszów o zwrot opasek do sekretarjatu W. O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10—1 i od 5—7 pp. Jednocześnie zawiadamia, że opaski starego formatu są nieważne.**

**Egzekutywa Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S.** Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w piątek, dnia 8-go kwietnia b. r. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu C. K. W. P. P. S. w Warszawie, Warecka 7, I p.

**W czwartek dn. 7 b. m**

**Dzielnica N.-Bródno.** O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Tramwajowa Org. P. P. S.** O godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

**W piątek dn. 8 b.m.**

**Dzielnica Powiśle.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Kowalew wygłosi odczyt n. t. „Demokracja a dyktatura“.

**Powązki.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Praska.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Jerozolimska.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Chłodna 41) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Czerniaków** o godz. 7 Solec 67 — ogólne zebranie członków dzielnicy.

**KLUB RADNYCH P. P. S. KASY CHORYCH o godz. 5 popoł. w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6,) odbędzie się posiedzenie Klubu Radnych P. P. S. Kasy Chorych.**

**Milicja porządkowa P. P. S. „Wola“.** O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie Milicji porządkowej. Obecność wszystkich konieczna. **Komenda Milicji porządkowej PPS.**

**OKRĘGOWA KONFERENCJA P. P. S. W WILNIE.**

Odbyła się Konferencja Okręgowa PPS., której przewodniczył tow. **M. Dietrich,** sekretarzował **tow. K. Urbach.** Sprawozdanie ogólne referował **tow. Fr. Stążowski;** sprawozdanie z działalności sekretarjatu, Organizacji Młodzieży i Organizacji Kobiecej P. P. S. — **tow. L. Kuran,** z działalności kulturalno - oświatowej **tow. W. Czyż;** z ruchu zawodowego — tow. **Stążowski;** z Kasy Chorych — **tow. J. Zejmo;** sądu partyjnego — **tow. Jacobini,** Komisji Rewizyjnej — **tow. Nawojski.**

W wyniku dyskusji, udzielono ustępującemu O. K. R. absolutorjum, poczem wybrano nowy O. K. R. w składzie: tow. tow. **Poseł Pławski, Zejmo, Czyż, Ladowski, Hołowniowa i Markiewicz Edward.**

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani tow. tow. **Nawojski, Dietrich i Markiewicz Bolesł.**

Do Sądu partyjnego tow. tow. **profesor Ehrenkreutz, Bagiński, Ogiński, Jacobini i Sosno.**

Obszerną dyskusję wywołał referat tow. posła **Pławskiego** n. t. „Obecna sytuacja polityczna i gospodarcza“. Uchwalono przedłożone rezolucje, poczem Konferencja została zamknięta — o godz. w pół do drugiej w nocy. **Zetkaen.**

# Ruch zawodowy

**BEZROBOTNI KELNERZY.**

Zaw. Związek Prac. przem. Gastr.-Hotelowego. (Oddział kelnerów). Rejestracja odbędzie się we wtorek dnia 12.4 o godz. 4 p. p. Obecność konieczna.

# Ruch młodzieży

**Koło Młodz. T. U. R. im. Montwiłła-Mireckiego (Wola).** Dziś, o godz. 7 wiecz. w lokalu Wolskiej dzielnicy PPS. (Wolska 44) tow. Mamrot wygłosi odczyt „O Międzynarodowem Biurze Pracy“. Wstęp wolny.

**Koło Młodz. T. U. R. Jerozolima.** Dziś, o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Chłodnej 41, odbędzie się walne zebranie członków dla wyboru nowego Zarządu. Początek punktualnie. Obecność obowiązkowa.

**Redakcja „Pobudki“ przygotowuje wielki specjalny numer Majowy, zamiast corocznej jednodniówki majowej. Upraszamy wszystkie organizacje partyjne o wczesne zamówienia celem uregulowania nakładu.**

# Z sądów.

**MARJAN LINDE I WILHELM BAU.**

**2-gi dzień sprawy.**

Świadek **Hilerski** płk. mówił o stosuneczkach pomiędzy Hubertem i Marjanem Linde. Były one serdeczne do czasu sprawy sądowej Huberta Lindego, pod koniec procesu zostały zupełnie zerwane.

Osk. **Bau,** w odpowiedzi na pytania przewodniczącego, oświadczył, iż Korutajerowi doręczył tylko odpis dokumentu, a oryginał sobie zatrzymał; dokument wręczył mu Hubert Linde, w obecności Marjana Lindego. Korutajer za zawarcie tranzakcji miał pożyczyć Marjanowi Lindemu 80.000 zł. Ponieważ interes z domem nie doszedł do skutku i Hubert Linde żądał zwrotu zobowiązania PKO., osk. Bau zwrócił mu je. Dokument ten miał być spalony. Odpis dokumentu sporządzony był w biurze pisania na maszynach. Bau twierdzi, iż brał udział w całej tej sprawie tylko „przez życzliwość“ dla Huberta i Marjana Lindego, których znał od lat 20. Bau stwierdza dalej, iż podczas procesu Huberta Lindego, zapytywał się oskarżonego, co się dzieje z owym dokumentem na 80 tys. zł. Linde oświadczył, że sprawa nie jest aktualna, gdyż dokument ten nie istnieje.

Św. **Korutajer** po raz drugi potwierdził iż dokument na 80 tys. zł., podpisany przez Huberta Lindego, posiadał w swych rękach przez 2 dni poczem oddał go Bauowi.

Na wniosek radcy Wernera,, przedstawiciela prokuratorji gen., sąd postanowił przekazać sędziemu Skórzyńskiemu zbadanie zapieczętowanej kasety w P. K. O., należącej do Wilhelma Bau'a, w celu poszukania w niej zaginionego dokumentu.

Rezultat oględzin kasety zakomunikowany będzie sądowi dziś o godz. 11-ej w dzień. **I. K.**

# Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 6 kwietnia

**Waluty i dewizy.**

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Helsingfors 124,50 Holandja 358.12. Londyn 43,47. Paryż 35,10 Praga 26,51. Szwajcarja 172.15. Włochy 43.20 Wiedeń 125,83. Nowy Jork 8.93.

**Papiery procentowe.**

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 86.50. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 86,00. 10% Poż. kolej 103,00.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 60,75 8% L. Z. Warszawy 71.00—70.75 71.00 5% L. Z. Warszawy 58,50 — 61.25 — 61,00 — 4½% L. Z. Warsz 55.50—60.25 6% Poż. dol. 84.75 (zł. 756.82). 8% Poż. konwersyjna. 98 75 4½% L. Z. ziem. 53.75—53.60 — 56.60 ——— — 5% L. Z. Warsz. 59.00 — 59.10 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 34.50—5.35 Premjówka 52.50 52.40

**Akcje.**

Bank Polski 126,00—125,75. — Bank Dyskontowy 120,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 3,70. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.90 Bank Zw.Sp.Zarobk. 80,00 78,00 Kijewski. 76.50. Siła 96,00. Chodorów 117,00 Czersk 0,85 Gosławice 68,50 Cukier 4.30—4.40 Łazy 0,34. Wysoka 7,00. Nobel 4,00. Węgiel 89,00—90.00. Firlej 58,00 Cegielski 33,00 — 33,50 Lilpop 22.75—22.50 Modrzejów 7.45. Norblin 132.00 Ostrowiec 82,00 81.00, 82.00. Rudzki 1.50 1,55 Starachowice 2,82—2,80—2,81 Zieleniewski 17.50. Zawiercie 30,00 Żyrardów 15,75 Puls 7.00—8.00. Spiess 75.00——.—. Michałów 0.63 Ortwein 0.48. Spirytus 3.20—4.30. Haberbusch 115,00 Żegluga 0,34—0.35 Spirytus 3,47—3.65 Borkowski 2,40—2.50. Bank Handlowy 6.90. Elektryczność 80.00 Częstocice 2.60—2,65. Parowóz 0,85 — 0.95—0.96.

**Notowania pozagiełdowe.**

Dolar amer. 8.92 i pół, Bank Polski 127.50 Cukier 4.30, Węgiel 89.00, Modrzejów 7.35, Lilpop 22.25, Rudzki 1.52, Starachowice 2.85, Żyrardów 15.60, Rubli 100 złotem 465.

Listy Zastawne złotowe słabsze.

Obroty minimalne.

# KINO „FILHARMONJA“.

**„RADŻA I JEGO BOGINI“.**

Ongiś największą popularnością cieszyły się „filmy indyjskie“. Egzotyzm pociąga, nic więc dziwnego że publiczność z zachwytem patrzała na wspaniałe klejnoty, barwne a bogate stroje, pałace pełne przedziwnych zakątków, zdobne w fontanny, ogrody wiszące, na bajecznie piękne i minimalnie ubrane huryski, na tresowane tygrysy, dziwne obrządki, martwe bożki.

Nęciła nas gorąca atmosfera tych obrazów, palące słońce, namiętne temperamenty.

Dziś obrazy te już się opatrzyły lecz pozostawiły po sobie miłe wspomnienie. Było wśród nich tyle pięknych, a sam „grobowiec indyjski“ pozostał na zawsze w pamięci, że niejeden widz skusi się na tytuł „indyjskiego obrazu“.

„Radża i jego bogini“ — jest jakimś archiwalnym zabytkiem sztuki filmowej. Ani zdjęć, ani akcji. Sztuczna konstrukcja, mizerna nić intrygi, bezdennie nudna akcja. Strona zewnętrzna okropna. Poprostu po obejrzeniu tego filmu można nabrać obrzydzenia do kina. Nad program jest dopasowany do programu — czyli fatalny. **Ika.**

# KRONIKA

**STAN POGODY**

**W dniu dzisiejszym Polska znajdowała się znowu w południowo wschodnim wycinku wielkiego niżu barometrycznego, leżącego nad morzem Północnem i Atlantykiem, a ogarniającego cały środek i zachód Europy, — zatem w przededniu nowej fali deszczów.**

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pochmurno w całym kraju, mglisto, deszcz, postępujące od zachodu ku wschodowi; dalsze ocieplenie. Umiarkowane wiatry z południa, w górach halny.

**Apel Stow. Komitetu Obyw. Pomocy Bezrobotnym.** Wobec zbliżających się świąt Wielkanocnych, Stoł. Komitet, pragnąc polepszyć, chociażby w bardzo skromnych rozmiarach, zwykły posiłek dla bezrobotnych, dożywiających się w kuchniach Komitetu, apeluje o pomoc do publiczności.

Uprasza się o składanie ofiar w naturze lub w gotówce — w biurze Stoł. Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym, przy ul. Elektoralnej Nr. 7, m. 35, w godz. od 10-ej rano do 2-ej pp., lub w Sekcji Dożywiania Stoł. Komitetu, przy ul. Kredytowej Nr. 16 i Siennej Nr. 16.

**Z Rady Miejskiej.** Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się **w dn. 7 kwietnia r. b. (czwartek) o godz. 19-ej** w sali obrad Rady Miejskiej.

**Odroczenie ćwiczeń wojskowych.** Rozkaz p. ministra spraw wojskowych o powołaniu na tegoroczne ćwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy wyjaśnia, że władze państwowe i samorządowe oraz instytucje społeczne, pracujące dla wojska, mogą, zgodnie z art. 489 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, wystąpić z urzędu o odroczenie ćwiczeń powołanych kartami imiennemi funkcjonarjuszy na czas późniejszy, wnosząc imienne reklamacje do właściwych P. K. U. tylko co do tych pracowników, których ze względu na tok służby, nie będą mogli zastąpić innymi w czasie trwania ćwiczeń.

**Pożyczka na mleczarnię miejską.** Komisja finansowo - budżetowa Rady Miejskiej ustaliła wniosek o zaciągnięcie pożyczki na mleczarnię miejską w kwocie 1 i pół miljona złotych.

**4 miljony złotych dla Gazowni.** Komisja finansowo - budżetowa Rady miejskiej przyjęła wniosek Magistratu w sprawie zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminowej pożyczki w kwocie 4 miljonów złotych na cele inwestycyjne Miejskich Zakładów Gazowych. Suma ta ma być użyta na budowę piecowni i pieców w gazowni na Woli (2.262.000 zł)), na wykończenie budowy kotłowni (615.000 zł.), benzolarni i dalekotłoczni (200.000 zł.), na inwestycje fabryki chemicznej (473.000 zł.) oraz na powiększenie sieci przewodów podziemnych (450.000 zł.)

**Z Polskiej Federacji Akademickiej Przyjaciół Ligi Narodów.** Liga Amerykańska Wykształcenia Obywatelskiego w Bostonie ogłasza konkurs dla młodzieży akademickiej wszystkich szkół wyższych na memorjał pod tytułem: „Co może Liga Narodów, by utrzymać i zapewnić szczęście ludzkości?“

Warunki konkursu są następujące: praca nie może przekraczać sześciu tysięcy słów. Przy każdej pracy należy nadesłać plan oraz szczegółową bibljografję, zamkniętą kopertę, zawierającą nazwisko autora, jego adres i adres uczelni, do której uczęszcza. Każdy kraj posyła 3 prace, wybrane przez Sąd Konkursowy, do Bostonu, gdzie jury nagrodzi dwie z pośród wszystkich nadesłanych.

Memorjały należy nadsyłać pod adresem: Federacja Akademicka Przyjaciół Ligi Narodów, Warszawa, Jasna 19, do dnia 5 maja r. b. Memorjały mogą być redagowane po polsku. Skład polskiego sądu konkursowego będzie ogłoszony w najbliższym czasie.

**Kobieta współczesna w szale dancingów.** Pod tym tytułem p. Leon Belmont wygłosi odczyt dziś o godz. 8 wiecz. w sali Konserwatorjum.

**Odczyt.** W dniu 7 b. m. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników (urzędników) Miejskich, ul. Krakowskie Przedmieście nr. 1, dyr. Edward Korb wygłosi odczyt p. t. „Sztuka i rzemiosło u owadów“. Początek o godz. 20.



# WYPADKI

**PRZY PRACY.**

Przy ul. Czerniakowskiej Nr. 129 praktykant tapicerski 17-letni Jan Pucyfelis w czasie pracy doznał złamania prawej kości łokciowej.

— Przy ul. Krochmalnej Nr. 37 Hersz Sznajderman, lat 16 (Krochmalna Nr. 8) praktykant stolarski w czasie pracy doznał poszarpania palca lewej ręki. Pomocy ofiarom udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

**ZAJŚCIE W SĄDZIE POKOJU.**

Przy ul. Kruczej Nr. 10 w sądzie pokoju XIII okręgu podczas posiedzenia sądowego, sprowadzeni tam z więzienia Helena Błaszczykówna i Stanisław Rutkowski wywołali awanturę, znieważając słownie sędziego, wskutek czego posiedzenie sądu zostało przerwane. Przyczyna zajścia i awantury — niezadowolenie z wydanego wyroku.

**TRAGICZNY WYPADEK W PAŃSTWOWEJ FABRYCE KARABINÓW.**

Pracownik działu 43, Jan Ogonek, lat 37 z zawodu kowal, zajęty był pracą w kuźni przy pneumatycznym młocie. W pewnej chwili Ogonek padł nieprzytomny. Skonstatowano, że spadający młot uderzając w stalową matrycę, uderzył tak fatalnie, że matryca pękła. Odłamek matrycy przebiwszy ubranie Ogonka ugrzązł, w lewej stronie dolnej części brzucha. Rannemu pierwszej pomocy udzielił lekarz fabryczny dr. Więckowski, poczem Pogotowie ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewiozło do szpitala na Czystem.

Dodać należy, że w kuźni tej jest to już szósty wypadek, poprzednie wypadki kończyły się zgruchotaniem palców, wybiciem oka, okaleczeniem i t. p. Ten zaś ostatni przybrał groźniejsze rozmiary.

**WYBUCH I POPARZENIE.**

Przy ul. Ząbkowskiej Nr. 7 w rektyfikacji Państwowego Monopolu Spirytusowego, nastąpił wybuch spaleniska w kotłowni. Ofiarą wybuchu padł Władysław Rzedzicki, lat 31, palacz. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę prawej gałki ocznej oraz rany tłuczone na prawym przedramieniu, udzie i czole. Po udzieleniu pierwszej pomocy, Rzedzickiego przewieziono do szpitala św. Ducha.

**ZAMACH NA SKLEP WYDZIAŁU ZAOPATRYWANIA.**

**UJĘCIE CZTERECH PODKOPYWACZY.**

Przy ul. Wolskiej nr. 47, mieści się sklep nr. 3 M. Z. Z. W., który już czterokrotnie był okradany, zaś pięć razy usiłowano dokonać kradzieży. Wczoraj w nocy poraz piąty usiłowano okraść ten sklep. Już po północy żona lokatora tegoż domu Franciszka Maslicha usłyszała głuche odgłosy stukania. Odgłosy pochodziły z frontowego sklepu do którego zamierzali zakraść się złodzieje. Maslichowa zawiadomiła o swem spostrzeżeniu dozorcę domu, ten zaś udał się do mieszkania dr. Adolfa Kowalskiego, mieszczącego się nad sklepem M. Z. Z. W. Gdy wszyscy usłyszeli, że odgłosy pochodzą z tego sklepu wówczas dr. Kowalski telefonicznie zaalarmował VII komisarjat, skąd przybyło czterech policjantów.

Dom otoczono, poczem po dwugodzinnym poszukiwaniu wszystkich podkopywaczy ujęto w budce drewnianej mieszczącej się na terenie sąsiedniego domu nr. 45.

W budce tej z nabiałem i warzywem oraz owocami, należącej do Józefa Chylaka, podkopywacze przebijali otwór w ścianie szczytowej grubości 70 cm. Złodzieje zdołali już wyjąć 8 cegieł. Podkopywaczy przeprowadzono do VII komisarjatu. Tam stwierdzono, że są to: Aron Chliwner, Szmul Frydman, Jankiel Prószyński, i Idel Hendler.

**ŚMIERTELNE POPARZENIE.**

W domu nr. 19 przy ul. Tarczyńskiej robotnica, Maciejewska wychodząc z domu do fabryki w Grochowie zazwyczaj pozostawiała swe półtoraroczne dziecko Zofię pod opieką córki sąsiadki Zofji Stojakówny. Wczoraj, gdy Stojakówna trzymała Maciejewską na kolanach, dziecko porwało ze stołu serwetę wskutek czego wylało na siebie gorącą herbatę. Dziecko doznało poparzenia twarzy, klatki piersiowej i brzucha. Mimo usilnych zabiegów lekarzy Kasy Chorych, dziecko zmarło.

**WYKRYCIE KRADZIEŻY I ARESZTOWANIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ.**

W związku z kradzieżą z mieszkania Apolonji Dudkowskiej przy ul. Radnej nr. 8 różnych rzeczy na ogólną sumę 10.000 zł. policja 1 komisarjatu prowadząc dochodzenie, aresztowała szajkę złodziejską, a mianowicie: Jana Koniara, Ryszarda Jakubowskiego, Zdzisława Kędzierskiego, Marję Stanisławską, Janinę Snopczyńską, Anastazję Zawistowską, Władysława Łobodzińskiego i Stanisława Gersza. Podczas rewizji część rzeczy znaleziono w mieszkaniu Teodozji Kostrzewy przy ul. Towarowej nr. 27.

**SAMOBÓJSTWO STUDENTA.**

Nocy ubiegłej w jednej z willi w Milanówku postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową w celu samobójczym 26-letni Stefan Czaplicki, student (Mianowskiego nr. 2, kolonja Staszica). Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Dzieciątka Jezus.

**ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.**

# NIEZWYKŁY PROCES ROZWODOWY

## SENNA WIZJA ZDRADZONEGO MĘŻA, WYKRYWA NIEWIERNOŚĆ ŻONY

Gazety angielskie donoszą, iż przed sądem w Londynie toczy się obecnie najoryginalniejszy, jak tylko można sobie wyobrazić proces rozwodowy inżyniera Damarry.

Ciekawa ta sprawa przedstawia się następująco:

Przed kilku tygodniami, wrócił inżynier Damarry wieczorem do domu i zastał kartkę od żony, zawiadamiającą go, że wieczór spędzi u swej przyjaciółki. Inżynier spokojnie spożył posiłek pozostawiony mu przez żonę i położył się na kanapie w swym gabinecie, zapaliwszy uprzednio cygaro.

Po chwili zdrzemnął się i miał jakiś dziwny sen, czuł najwyraźniej, że spada w jakąś przepaść. Obudził się na podłodze obok kanapy. Podniósł wzrok i z przerażeniem zobaczył, że ktoś leży na kanapie. Pochylił się nad śpiącym i poznał w nim siebie samego. Leżący oddychał i trzymał w ręku cygaro, które paliło się w dalszym ciągu.

Inżynier, zapalony zresztą spirytysta, pomyślał, że ma do czynienia z wypadkiem odłączenia się swego własnego ciała astralnego. Dla sprawdzenia czy tak jest istotnie, zapragnął zjawić się w miejscu gdzie bawi jego żona. Po chwili znalazł się w obszernym buduarze, i tu ujrzał żonę w objęciach nieznanego sobie mężczyzny. Oboje byli w negliżu...

Inżynier nie pamięta jak długo trwała jego obecność w obcem mieszkaniu, pamięta jednak dobrze, że następne wrażenie, jakie odebrał, było to, że znajduje się znów w swym gabinecie, że siedzi w fotelu i że cygaro kończy się. Obudzeniu temu towarzyszył niezwykle silny ból głowy i dziwne mdłości.

Po jakimś czasie przyszedł do przekonania, że cała historja była snem, a że ból głowy i mdłości pochodzą z wydobywającego się z pieca czadu. Nie mógł jednak sobie w żaden sposób przypomnieć, kiedy się przeniósł z kanapy na fotel.

Od następnego dnia zaczął się dla inżyniera bardzo przykry okres.

Schudł i stracił apetyt, a na zapytania żony odpowiadał wymijająco, aż wreszcie pewnego dnia opowiedział jej całą historję dodając, że nie podejrzewa ją bynajmniej o niewierność. Wbrew jednak oczekiwaniu, żona po pewnej chwili odezwała się opryskliwie, zarzucając mu zazdrość i z przekąsem zapytała, jak wygląda ów pokój, który widział we śnie. Damarry począł opisywać go z całą dokładnością, a kiedy powiedział, że nad kominkiem wisi stary sztych, przedstawiający bitwę pod Trafalgarem, żona krzyknęła uciekła z pokoju.

Damarry uznał to za dowód prawdy i rozpoczął kroki o rozwód. Pomimo, iż od pewnego czasu nie wolno w Anglji ogłaszać sprawozdań z procesów rozwodowych, cała historja przedostała się do publicznej wiadomości.

# MISS FRANCE



czyli panna „Francja" reprezentantka Francji na międzynarodowym konkursie piękności. Nazywa się ta nadobna Francuzka Roberta Cusey.

# BOHATERZY WALKI O WYZWOLENIE CHIN

## CHIŃSKA DZIEWICA ORLEAŃSKA

### KOBIETA DOKTÓR PRAW—WODZEM ARMJI POŁUDNIOWEJ

Wojna domowa w Chinach wydała wielu już wybitnych dowódców i bohaterów narodowych.

Wśród zwalczających się wzajemnie generałów chińskich wyróżnia się wódz armji kantońskiej gen. Czang - Kai - Czek, który ostatnio zajął Szanghaj i Nankin. Niektórzy nazywają go nawet chińskim Napoleonem, z powodu zawrotnej szybkości karjery i licznych zwycięstw Człowiek ten, rozporządzając silną armją kantońską zajął w ciągu dwuch lat blizko miljon mil kwadratowych obszaru republiki pekińskiej

Rewolucja chińska posiada wielu innych wybitnych wodzów, jak minister Czen, generał Czang. Ale najwięcej i najgłośniej mówią o bohaterce chińskiej dr. Soume Czeng.

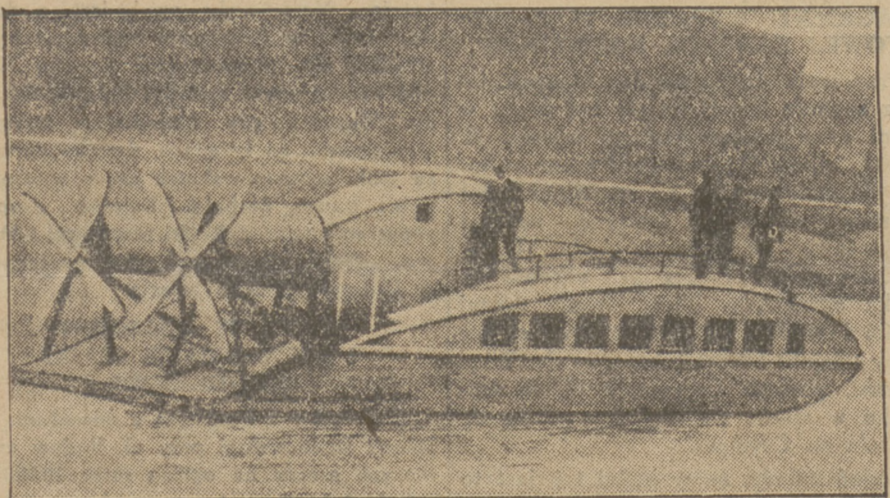
Kobieta ta liczy obecnie około 35 lat, a od siedemnastego roku życia pracuje wytrwale dla wyzwolenia swego kraju. Zaprzysięgła wierność ideom Kuo - min - tang (nazwa kantońskiej partji rewolucyjnej) zrzezygnowała z możności zamążpójścia i poświęciła się całkowicie walce o niezależność.

Nieraz przewoziła do południowych Chin amunicję i broń. Razu pewnego przyjaciele z trudem uratowali ją od śmierci. Wysłano ją do Paryża, gdzie ukończyła wydział prawny z tytułem doktora.

Ostatnio, dzięki swej żelaznej energji, objęła funkcję szefa trybunału rewolucyjnego w Szanghaju. Podczas ofensywy, była nieoficjalnym wodzem jednego z pułków kantońskich.

Chińczycy cenią ją, mają dla niej taki szacunek i życzliwość, że niektóre pisma amerykańskie nazywają ją chińską Joanną d'Arc. Jak i jej słynna poprzedniczka z walk Francji o wyzwolenie, dr. Soume Czeng uważana jest przez rodaków, a głównie przez żołnierzy, nieomal za świętą i za uosobienie woli narodu do zwycięstwa.

# NOWY TYP ŁODZI



W Wiedniu użyto do komunikacji wodnej na Dunaju nowego typu łodzi, o zupełnie odrębnym kształcie i płaskich dnach, które przewyższają szybkością zwykłe łodzie motorowe. Mogą przewozić znacznie większą ilość pasażerów i bagażu przy mniejszej ilości paliwa.

# Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

**PIĄTEK.**

15.00—15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—15.55 Drugi wykład dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Historja Polski", — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 16.00—16.25 Odczyt dla maturzystów p. t. „Wiek XVII-ty w literaturze polskiej" — wygłosi prof. Adamczewski. 16.30—16.45 Komunikat harcerski. 16.45—17.10 Odczyt z działu „Radjotechnika" — wygłosi p. Włodzimierz Stępowski. 17.10 — 17.35 Odczyt p. t. „Ozdabianie szkła" — wygłosi inż. Eugenjusz Porębski. 17.40 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: p. Helena Dorabialska (fortepian), p. Eugenja Umińska - Jaworska (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (akompaniament). Część I-a. 1. a) Dom. Scarlatti: Kocia fuga, b) Jan Filip Rameau: Warjacje a-moll — wykona orkiestra. 2. Aleks. Zarzycki: a) Romans, b) Mazur — wykona p. Eugenja Umińska - Jaworska. Część II-a. 3. a) Nikołajew: Jesień, b) Lapunow: „Korowód widm", etiuda — wykona p. Helena Dorabialska. 4. Karol Szymanowski: a) Kołysanka, b) Romans — wykona p. Eugenja Umińska - Jaworska. 18.40—19.00 Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński. 19.00—19.25 Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne" p. t. „Sport jako środek zachowania zdrowia i młodości" — wygł. dr. Wł. Dybowski. 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy. 19.45—20.15 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.15 — Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

# WIZYTA PRZEDSTAWICIELA RZĄDU KANTOŃSKIEGO W TOKIO



W tych dniach rząd kantoński wydelegował do Tokio swego przedstawiciela w osobie Tsai Tien Fu. Demokratyczne koła japońskie zgotowały mu owacyjne przywitanie.

# ZE SPORTU

### MISTRZOSTWA KLASY A W. O. Z. P. N. rozpoczynają się w sobotę.

W sobotę i w niedzielę rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A W. O. Z. P. N. Do klasy A należy teraz 8 klubów ( w tem dwa radomskie — RKS. i Czarni).

W sobotę na boisku Legji o godz. 16 gra Makabi z Orkanem o mistrz. kl. A, przedmecz Makabi II — Orkan II o godz. 14.

W niedzielę na Dynasach o godz. 12 Varsovia — Korona o mistrz. kl. A.

W niedzielę na boisku Skry o godz. 16 mecz o mistrz kl. A Skra — Ruch. Przedmecz o godz. 14 Skra II — Ruch II.

---

Mecz o mistrz. Ligi pomiędzy Polonią i Legją odbędzie się o godz. 16 na boisku w Agrykoli. Przedmecz o godz. 14.

Warszawianka gra w niedzielę w Toruniu z TKS-em o mistrzostwo Ligi.

W sobotę na boisku Skry mecz towarzyski Gwiazda — Sarmata o godz. 16.

### PROGRAM ZAWODÓW ELIMINACYJNYCH.

W dniach 9 i 10 b. m. odbędą się na boisku w Agrykoli zawody eliminacyjne przed wyjazdem polskiej reprezentacji na mecz lekkoatletyczny Polska — Włochy w dniu 21 b. m. w Rzymie. Program zawodów jest następujący:

Sobota: g. 16. — 400 m. przez płotki, kula, skok wwyż, tyczka, 5.000 m., oszczep, 800 m.

Niedziela, g. 11 100 m., dysk, 1500 m., skok wdal, 400 m.

Drużyna reprezentacyjna zostanie wybrana natychmiast po zawodach na specjalnem posiedzeniu komisji sportowej PZLA.

### JAK ZAPOWIADA SIĘ TEGOROCZNY SEZON KOLARSKI.

(m-k). Zarząd W. T. C. zorganizował ostatnio konferencję prasową, celem przedstawienia obecnym projektów oraz zamiarów na nadchodzący sezon kolarski Działalność W. T. C. zawsze owocna i żywa wystąpi w r. b. tem wyraźniej i pomyślniej, gdyż Zarząd zamierza sprowadzić z Francji trenera. Nareszcie kolarze stolicy doczekają się, iż ich wysiłki sportowe będą kierowane ręką fachowca.

Sezon torowy oficjalnie zostanie otwarty dn. 8 maja, zakończony 23 października. Olbrzymi okres czasu pomiędzy pierwszą i ostatnią datą wypełniono całym szeregiem ciekawych imprez, z których wymienimy tylko: 22, 26, 28 i 29.V — zawody międzynarodowe 12.VI — mistrzostwo Warszawy: 10, 11, 14, 15.VIII zawody międzynarodowe; 28.VIII — zawody 6-godzinne parami; 4, 8, 10, 11.IX zawody międzynarodowe; 25.IX — mistrzostwo Polski.

Sezon szosowy, trwający od 1.V do 16.X przyniesie nam przez pierwszy, zorganizowany na wzór francuskiego „Tour de France" — kolarski bieg dokoła Polski na dystansie około 2 tysięcy klm. (Warszawa — Poznań — Katowice — Kraków — Zakopane — Lwów — Lublin — Warszawa). Bieg ten rozegrany zostanie w czasie 17 — 31.VII. Sezon, jak widzimy niezmiernie ciekawy i urozmaicony. Należy tylko życzyć pomyślnego zrealizowania zapowiedzi.



# Z teatrów świetlnych.

**Apollo.** „Syn szeika" z R. Valentino.
**Stylowy.** „Syn szeika" z R. Valentino.
**Filharmonja.** „Mąż na urlopie".
**Splendid.** „Wielka Parada".
**Kino Palace.** „Nietrudno zostać ojcem".
**Wodewil.** „Bunt krwi i żelaza" — „Kochanka Szamoty".
**Pan i Corso.** „Kochaj mnie, a świat będzie mój".
**Casino.** „Romans z kontrabasem".
**Światowid.** „Wielka Parada".
**Komedja.** „W szponach wilków".
**Kinematograf miejski.** „Graziella".
**Colosseum.** „W jarzmie grzechu".

# DO ROZPOZNANIA



**Podajemy podobiznę N. N., lat 34 — 35, przebywającego w szpitalu dla umysłowo chorych w Liege (Belgja), wzrostu 155 cm., szatyna z dużą blizną na dłoni lewej ręki w formie lit. K., poniżej lewego łokcia i na małżowinie lewego ucha, narodowości polskiej, rzekomo pochodzącego z województwa Śląskiego lub Poznańskiego. Rodzinę lub znajomych prosimy o poinformowanie naszej redakcji.**

# TEATR I MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**
o 8-ej „Carmen"

**Narodowy**
o 8-ej „Mściciel"

**Letni**
o 8-ej „W rajskim ogrodzie"

**Teatr Wielki.** Dziś wiecz. abonamentowe przedstawienie „Carmen" z występem gościnnym p. C. Jureniew.

W piątek występ gościnny solistów włoskich w operach: „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace".

**Narodowy.** Codziennie wiecz. „Mściciel" St. Przybyszewskiego.

**„Farys" St. Miłaszewskiego w Teatrze Narodowym.** We wtorek 12 bm. występuje Teatr Narodowy z premjerą, która będzie debiutem teatralnym p. St. Miłaszewskiego w komedji p. t. „Farys".

**Teatr Letni.** Dziś po raz ostatni po cenach zniżonych „W rajskim ogrodzie". Jutro premjera „Panny Marceliny" R. Coolusa.

**Teatr Polski.** „Vox Populi".

W sobotę, niedzielę i poniedziałek „Dzieje grzechu".

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Święty Gaj".

**Teatr Mały.** „Nie trzeba się niczemu dziwić".

W niedzielę o 12 w poł. i o 4 popoł. „Świt, dzień i noc".

**Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera.** „Ta, która zwycięża".

**Teatr Messal - Niewiarowskiej.** „Noc Bachusowa".

**Premjera „Adieu Mimi" w Operetce.** Dn. 9 b. m. występuje Teatr na Bielańskiej z premjerą wesołej operetki R. Benatzky'ego „Adieu Mimi" z Kazimierą Niewiarowską w roli tytułowej. Do operetki dodany będzie starannie opracowany „Nasz dodatek nr. 4". W niedzielę dn. 19 b. m. o g. 4.15 popoł. po cenach zniżonych operetka „Księżna Cyrkówka".

**Teatr im. Fredry.** Codziennie misterjum o Męce Pańskiej „Golgota".

**Teatr Odrodzony** (na Pradze). „Bezrobocie", Anny Zahorskiej.

**Teatr „Qui Pro Quo".** Codziennie rewja „Podwójny nelson".

**„Perskie Oko".** Nowa rewja p. t. „Murowane".

**Olimpja.** Codziennie „Radjo-miłość".

**„Eldorado".** Dziś o godz. 7.15 i 9.15 wiecz. powtórzenie rewji p. t. „Ach pocałuj mię goręcej".

**Teatr Nietoperz.** Ostatni dzień programu p. t. „Proszę o licznik". W piątek premjera.

**Koncert Wydziału IX Oświaty i Kultury Magistratu w Filharmonji.** Dziś dnia 7. 4. r. b. o godz. 12.30 popoł. odbędzie się XV Koncert dla dziatwy szkół powszechnych drugie powtórzenie koncertu Beethovenowskiego. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji pod dyr. J. Oziminskiego, p. H. Zboińska - Ruszkowska (śpiew), p. J. Dworakowski (skrzypce), p. Mayzner (słowo wstępne).

**Recital Józefa Turczyńskiego.** Dziś, w czwartek, odbędzie się w Filharmonji recital jednego z naszych najwybitniejszych pjanistów prof. Józefa Turczyńskiego, który nietylko w kraju, ale i zagranicą zdobył sobie uznanie i imię. W programie szereg arcydzieł literatury fortepianowej z utworami Chopina, których Turczyński jest świetnym interpretatorem, na czele.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.